

# DZIENNIK WILENSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 30187.

Staraniem Pań—prezesek X i XI konferencji Tow. Sw. Wincentego à Paulo odbędzie się dnia 27 b. m. w sali Kresowej (Zawalna 1) o godzinie 8-ej wieczór

## KONCERT Z ATRAKCJAMI

Cena biletów — 2 złote, dla studentów 1 złoty.

nator Doumer rzekł się misji tworzenia gabinetu.

W kołach parlamentarnych wymieniane ponownie nazwisko p. Brianda jako przypuszczalnego kandydata na stanowisko premiera. Pogłoski te jednak okazały się bezpodstawne, gdyż pod wieczór p. Doumergue powołał do siebie p. Herrieta, któremu zaproponował misję utworzenia nowego rządu.

P. Herriot przyjął misję i natychmiast rozpoczął narady z przywódcami poszczególnych grup parlamentarnych.

Na pytanie, czy p. Herriotowi uda się rzeczywiście szybko utworzyć nowy rząd, trudno dzisiaj odpowiedzieć, gdyż położenie parlamentarne, po dwóch nieudanych próbach rozwiązania przesiłenia przedstawia się dzisiaj gorzej, aniżeli bezpośrednio po ustąpieniu p. Painlevé'go.

**PARYŻ, 26 XI. (Pat.)** Socjaliści potwierdzają swe uczucia sympatii dla Herrieta, odwołując jednak wzięcia udziału w rządzie.

**PARYŻ, 26 XI. (Pat.)** „Petit Parisien” uważa, iż obecny kryzys ministerjalny jest być może najtrudniejszy ze wszystkich jakie przechodziła republika.

**PARYŻ, 26 XI. (Pat.)** Wobec odmowy współpracy ze strony socjalistów Herriot rzekł się misji tworzenia gabinetu.

**PARYŻ, 26 XI. (Pat.)** Po odejściu Herrieta z pałacu Elizejskiego, przybył tam Maurycy Sarraut.

**PARYŻ, 26 XI. (Pat.)** Prezydent Republiki zawezwał Brianda, który ponownie przyjął misję utworzenia gabinetu.

riety, ofiarowanych przez poloję województwa warszawskiego. Samoloty nazywają się „Wojewoda Soltan” i „Komendant Tomanowski”. Samoloty te będą przeznaczane do użytku szkoły pilotów cywilnych, Tow. Lotniczemu w Miódzicach.

### Odnaczenie polskiego dziennikarza.

Dziennik urzędowy ogłasza dekret o nadaniu Krzyża Legii Honorowej Kazimierzowi Smogorzewskiemu za owocną działalność dziennikarską w sprawie zbliżenia francusko-polskiego.

### Dzień polityczny.

**W przededniu nowych wydatków w Grecji.**

**ATENY, (CFPS).** Republikańskie koła wyrażają jawnie swoje niezadowolenia z polityki porozumienia generała Pangalosa, która w istocie rzeczy jest polityką ustępstw na korzyść tywiołów rojalistycznych. Niedawno dymisjonowani republikańscy ministrowie, wstąpienie do rządu monarchistycznych liderów, wrogie stosunek generała Pangalosa do partii wenzelistów, i jego osobiste oświadczenie, że walka między republiką i monarchią należy do zagadnień teoretycznych, wszystko to służy jako dowód, że rząd Pangalosa sprzeniewierzył się programowi republikańskiemu, i że jego polityka skrywa niebezpieczeństwo dla dalszego istnienia rządu republikańskiego. Ta polityka generała Pangalosa, nie mogła nie wywołać reakcji, w szeregach greckich republikańców. Podczas gdy umiarkowanie usposobieni wenzeliści, grupując się około Kafandaris, pozostają w roli biernych obserwatorów, lewa grupa republikańska, na której czele stała Papanastasius i gen. Kondilis, prowadzi otwartą walkę przeciw rządowi. Pod pretekstem wyborczej kampanii, Papanastasius odbył dłuższą podróż po Macedonii i Troacji, usiłując w rzeczywistej zorganizować ruch, którego celem byłoby zbawienie republiki. W tym samym czasie generał Kondilis, ciesząc się wielkim wpływem w greckiej armii, stara się zorganizować kole siebie wojskowe żywieli, pragnąc przyjąć z pomocą Papanastasiusowi. Rząd Pangalosa nie zakrywa oczu na niebezpieczeństwo, jakie mieści w sobie działalność lewych republikańców. Niemając żadnych prawnych podstaw do obwinienia swych politycznych przeciwników, rząd zadawała się pogroźkami. Zarówno Papanastasius, jak i Kondilis są okrzęteni licznymi agentami Pangalosa, którzy śledzą za każdym ich ruchem i zapisują każde wypowiedziane przez nich słowo. Niektóre ostre oświadczenia Papanastasiusa daly powód do tego, że stronnictwa obecnego rządu domagają się pościęgnięcia lidera stronnictwa republikańskiego do odpowiedzialności, za jego rzekome podniecanie ludności do buntu. Grecki dyktator oświadczył, że nakazał przeprowadzenie śledztwa i podjęcia skrajnych środków przeciw liderowi republikańskiego stronnictwa. Zastrzeżenie stosunków między rządem i republikańcami doznało takiego pogłębienia, że z dnia na dzień oczekuje się tutaj krwawych utarczek.

gu zmian, zaprojektowanych przez Komisję.

Następnie, państwowa rada spirytusowa zaprojektowała pewne zmiany obowiązującego rozporządzenia ministerjum skarbu, dotyczącego kalkulacji cen surówki. Projekt ten zmienia wysokość przyjętych do obliczenia kosztów górnolodowego, edstawy spirytusu do kapi, jak również kosztów transportu węgla, ziemniaków i jeżmienia.

Wreszcie co do ustalonego, w myśl przepisów ustawy o monopolu spirytusowym, przez dyr. monopolu zapotrzebowania spirytusu na kampanię 1926 r. w wysokości 600 000 hl., rada spirytusowa wypowiedziała się za podniesieniem tej normy.

### Węgiel polski we Francji.

Dziennik Marynarki Handlowej wychodzący tamże podaje do wiadomości, że poraz pierwszy w Rouen odbyło się wyładowanie dnia 14 listopada 2.500 ton węgla polskiego pochodzenia górnośląskiego.

### Polski węgiel w Szwajcarii.

W Bernie w Szwajcarii powstało nowe towarzystwo dla handlu z Polską pod nazwą „Pias”, towarzystwo to narazie zajęło się głównie sprzedażą węgla polskiego z Górnego Śląska na rynek szwajcarski. Przewidywane jest z czasem rozszerzenie działalności towarzystwa na inne artykuły eksportowe z Polski.

### Dalsze redukcje w Banku Handlowym.

Bank Handlowy w Warszawie, zatrudniający obecnie w centrali 550 pracowników, ma dekadną dalszej redukcji 150 osób. Onegdaj prezes Rady nadzorczej Banku p. Wieniawski udał się do Brukseli i Mediolanu w związku z obecnymi przesunięciami finansowymi oraz zainteresowaniem się tą instytucją kapitałów zagranicznych.

### Rząd ogranicza pomoc dla miast tylko na roboty inwestycyjne.

Wskutek decyzji ministerstwa skarbu, ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wszystkich wojewodów, że pomoc finansowa dla związków komunalnych ulegnie ograniczeniu. Rozporządzenie to wydane jest z uwagi na ograniczone kredyty, jakimi rozporządza ministerstwo skarbu na cele pomocy związkom komunalnym, oraz na oczekiwaną poprawę finansów związków komunalnych, wskutek zwiększenia wpływów podatkowych. Na przyszłość pomoc rządowa będzie udzielana tylko w tych wypadkach, jeżeli dany związek rozpocznie roboty inwestycyjne w celu zatrudnienia bezrobotnych.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół działnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna.  
2) Kół działnicowy „Antokel” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada r. b. o godz. 12 i pół w południu w lokalu, przy ul. Antokelskiej, pod Nr. 44.  
3) Kół działnicowy „Popławy” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada r. b. o godz. 4 po południu w lokalu, przy ul. Jerolimskiej, pod Nr. 60.

### OD ADMINISTRACJI.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamieszanych o bezwzględne uregulowanie należnej prenumeraty i wniesienia przedpłaty na miesiąc grudzień. Czeka na P. K. O. załączyliśmy.

**Bolesław Romanowski**  
urodź IV kl. Głównego Zyg. Augusta zmarł w dn. 25 b. m. w wieku 15 lat opłakany św. Sakramentami.  
Ekspozycja zwłok z domu żłobny (Brosna 11) odbędzie się w dniu 27 list. o godz. 4 popołudniu do kościoła Serca Jezusowego. Nabożeństwo żłobne za spokój Jego duszy odbędzie się dn. 28 b. m. o godz. 9 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. Na to smutne obrzędy spracują krwawych przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeń w obłutonym żelu.  
MATKA, SIOSTRY i BRAT

**Państwowy Bank Rolny**  
Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24.  
Sprzedaje na warunkach ulgowych powierzone mu w komis. 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego. Listy te przyjmowane są przez Kasę Skarbową na podatek majątkowy po kursie 80 za 100 od każdego płatnika tego podatku, a więc od wszelkich wogóle osób prawnych i fizycznych.  
Bank załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.  
Kasa czynna od 9-ej do 14-ej godz.

UNIwersytet Stefana BatoroGO,  
ZWIĄZEK Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie i ZESPÓŁ REDUTY  
urządza w piątek, 27 b. m. o godz. 7.30 wieczorem w SALI SNIADKOWEJ U.S.B

**Uroczystą Akademię Żałobną**  
KU UROCZENIU PAMIĘCI  
**Stefana Żeromskiego**  
W programie: przemówienia J. M. Rektora Marijusza Zdziechowskiego, prof. Kasielera Kolbuszewskiego, Tadusza Łopulskiego i Mieczysława Litmanowskiego oraz recytacja z dzieł Wielkiego Piłsarskiego w wykonaniu ZESPOŁU REDUTY.  
Bilety w cenie od 1 do 5 zł. sprzedają zawieszona delegacje: Stowarzyszenia Naukowców Polskiego i Józefa Zawadzkiego, a w dniu Akademii kasa wieczorna. Dla Studentów i młodzieży szkół średnich po 50 gr. tylko kasa wieczorna.  
Dochód przeznaczony na Fundusz imienia Żeromskiego do dyspozycji Komitetu wyłonionego z woli społeczeństwa.

**PAŃSTWOWE KURSY RADJOTECHNICZNE**  
Z dniem 1-go grudnia b. r. na skutek zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie, uruchamia się ogólny kurs radiotelegrafii i radiotelefonii. Wymagane wykształcenie 6 klas gimn. Podania od kandydatów bez różnicy płci z dowodem osobistym, świadectwem szkolnym i życiorysem przyjmuje Kierownik Kursów ul. Sadowa Nr. 25, Wydział Telegraficzno-Telefoniczny Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie od 10 ej do 12-ej.  
p. o. Dyrektora (podpis nieczytelny).

**Telefonem z Warszawy.**  
(Od własnego korespondenta)

### Wotum ufnosci dla Rządu.

Rząd odniósł w Sejmie wielki sukces, albowiem wniosek o wyrażenie zaufania został uchwalony głosami stronnictw rządowych przeciwko głosom „Wyzwolenia”, Związku Chłopskiego i mniejszości narodowych. Żydzi, Niemcy i Klub Chłopski. Nar. wstrzymali się od głosowania. Z dyskusji należy podnieść głos pos. Chacińskiego, który podkreślił konieczność poskromienia przez Rząd objawów nieufności w wojsku.

### Program prac Sejmu.

Kenwent Senjorów, który zebrał się dzisiaj pod przewodnictwem marszałka Rataja, ustanowił w porozumieniu z Rządem odbyć następnego posiedzenia Sejmu dopiero 9-go grudnia. Na posiedzeniu tem p. min. Skarbu Zdziechowski, wygłosił exposé o sytuacji skarbowej i finansowej.

### Dymisjonowanie generałów.

„Kurj. Poran.” donosi: dowódcą pierwszej dywizji legionowej gen. Dąb-Biernacki pedał się do dymisji w związku ze znanym rezkzem o politycznych wystąpieniach oficerów. Również z tego samego powodu pedaje się, jak slychać do dymisji gen. Orlicz-Dreszer.

### Kto będzie ministrem spraw wojskowych?

Jak dswiadujemy się ministrem spraw wojskowych ma być gen. Żeligowski, jako kandydatów na stanowisko szefa etabu wymienianj gen. St. Hallera i gen. Sosnkowski.

### Wyrok w sprawie napadu na posła Strońskiego.

We czwartek odbyła się sprawa sądowa w sprawie napadu na p. Strońskiego. Sąd skazał: ppl. Hozera na 6 tyg. aresztu, per. Strońskiego na 3 tygodnie i niewinnim kpt. Cieszkowskiego.

### Przesilenie gabinetowe we Francji.

**PARYŻ, 26 XI.** Zabiegi Senatora Doumera okolo utworzenia nowego rządu spely na niczem. P. Doumer jest w ciągu przedpołudnia lndził się nadzieją, że zdola przewyciężyć piętrzące się zewsząd trudności, gdyż zapowiedziane na przedpołudnie posłuchanie u Prezydenta Republiki edłżył na popołudnie. Narady jednak z przedstawicielami Kartelu przekonały go ostatecznie o niemożliwości wypełnienia misji, której się był podjął. To też popołudniu Se-

### Zapasy broni w Królewcu.

**KROLEWIEC, 26 XI. (Pat.)** — Policja wykryła tu ponownie wielkie zapasy broni i amunicji, pomiędzy niemi 5 kulmiotów i kilka skrzyń granatów ręcznych. Bron ta była własnością organizacji Hitlerowskiej Prus Wschodnich.

### Groźba wojny Turcji z Anglią.

**LONDYN, 26 XI.** Korespondenci angielscy sygnalizują z Konstantynopola o przygotowaniu Turcji do wojny na wypadek niekorzystnej dla siebie decyzji rady Ligi w sprawie Mesulu. (F. R.)  
**KONSTANTYNOPOL, 26 XI.** — Aby rozstrzygnąć sprawę Mesulu ewentualnie nawet siłą zbrojną, na-

### Smierć premiera egipskiego.

**LONDYN, 26 XI.** Według ostatnich telegramów nadeszłych z Kairu, zmarł nagle premier egipski Ziwar pessa, który po upadku gabinetu nacjonalistycznego objął rząd egipski, jako mąż zaufania Anglii. To też z tego powodu Zi-

### Sejm i Rząd.

**Gen. Januszajtis wraca do czynnej służby.**

W związku z przewidywanymi większymi zmianami na wyższych stanowiskach wojskowych, gen. Januszajtis, sprawujący funkcję wojewody nowogrodzkiego, ma zamiar wrócić do czynnej służby wojskowej. Wśród kandydatów na stanowisko wojewody nowogrodzkiego wymienianj pp. Urbanowicza, b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Minist. spraw wewn. i Bezskewicza, wicewojewodę warszawskiego.

### W sprawie umowy polsko-żydowskiej.

Informacja, która się ukazała w jednym z pism warszawskich o zarejestrowaniu w Sekretariacie Ligi Narodów umowy polsko-żydowskiej nie ma żadnych podstaw, choćby z tego względu, że w Lidze Narodów rejestrowane są jedynie umowy międzynarodowe.

### Selekcja ustaw.

W sejmie znajduje się przeszło 160 ustaw, ogłoszonych przez rząd poprzedni. Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym poleciła p. ministrom przejrzenie tych ustaw celem zakwalifikowania, które z nich należy poprzeć, które wycofać, a do których należy zgłosić poprawki.

### O ministra spr. wojskowych.

Stanowisko ministra spraw wojskowych w obecnym gabinecie nie jest dotychczas obsadzone. Niemniej, jak slychać, przed zapowiedzianym w dniu 27 b. m. wieczór wyjazdem p. premiera Skrzyńskiego do Londynu nominacja ta podpisana będzie. Ostatecznie zwyciężyła, jak wiadomo zasada, że teka spraw wojskowych powierzona będzie nie parlamentaryście, lecz osobistej

### Smierć premiera egipskiego.

war nie mógł zdobyć zaufania u szerokiej mas ludności Egiptu.

Do tej chwili nie wiadomo czy śmierć nie była wynikiem zamachu, czy też wskutek ciężkich przeżyć z powodu zwolania parlamentu kadłubowego przez nacjonalistów.

wojskowej. Według pogłosek, krążących w sferach sejmowych, gen. Sosnkowski odmówił przyjęcia proponowanej mu teki. Wśród kandydatów na ministra wymieniane są obecnie nazwiska generałów: Rozwadewskiego, Żeligowskiego, Kulickiego, Malczewskiego, Konarzewskiego i Thulliego'go.

### Zmiany personalne.

Naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. p. Julian Łukasiewicz mianowany ma być dyrektorem departamentu politycznego Min. Spraw Zagr.

### Sejm i Rząd.

**Gen. Januszajtis wraca do czynnej służby.**

W związku z przewidywanymi większymi zmianami na wyższych stanowiskach wojskowych, gen. Januszajtis, sprawujący funkcję wojewody nowogrodzkiego, ma zamiar wrócić do czynnej służby wojskowej. Wśród kandydatów na stanowisko wojewody nowogrodzkiego wymienianj pp. Urbanowicza, b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Minist. spraw wewn. i Bezskewicza, wicewojewodę warszawskiego.

### W sprawie umowy polsko-żydowskiej.

Informacja, która się ukazała w jednym z pism warszawskich o zarejestrowaniu w Sekretariacie Ligi Narodów umowy polsko-żydowskiej nie ma żadnych podstaw, choćby z tego względu, że w Lidze Narodów rejestrowane są jedynie umowy międzynarodowe.

### Selekcja ustaw.

W sejmie znajduje się przeszło 160 ustaw, ogłoszonych przez rząd poprzedni. Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszym poleciła p. ministrom przejrzenie tych ustaw celem zakwalifikowania, które z nich należy poprzeć, które wycofać, a do których należy zgłosić poprawki.

### O ministra spr. wojskowych.

Stanowisko ministra spraw wojskowych w obecnym gabinecie nie jest dotychczas obsadzone. Niemniej, jak slychać, przed zapowiedzianym w dniu 27 b. m. wieczór wyjazdem p. premiera Skrzyńskiego do Londynu nominacja ta podpisana będzie. Ostatecznie zwyciężyła, jak wiadomo zasada, że teka spraw wojskowych powierzona będzie nie parlamentaryście, lecz osobistej

### Smierć premiera egipskiego.

war nie mógł zdobyć zaufania u szerokiej mas ludności Egiptu.

Do tej chwili nie wiadomo czy śmierć nie była wynikiem zamachu, czy też wskutek ciężkich przeżyć z powodu zwolania parlamentu kadłubowego przez nacjonalistów.

### Smierć premiera egipskiego.

wojskowej. Według pogłosek, krążących w sferach sejmowych, gen. Sosnkowski odmówił przyjęcia proponowanej mu teki. Wśród kandydatów na ministra wymieniane są obecnie nazwiska generałów: Rozwadewskiego, Żeligowskiego, Kulickiego, Malczewskiego, Konarzewskiego i Thulliego'go.

### Zmiany personalne.

Naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. p. Julian Łukasiewicz mianowany ma być dyrektorem departamentu politycznego Min. Spraw Zagr.

### Sejm i Rząd.

**Gen. Januszajtis wraca do czynnej służby.**

W związku z przewidywanymi większymi zmianami na wyższych stanowiskach wojskowych, gen. Januszajtis, sprawujący funkcję wojewody nowogrodzkiego, ma zamiar wrócić do czynnej służby wojskowej. Wśród kandydatów na stanowisko wojewody nowogrodzkiego wymienianj pp. Urbanowicza, b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Minist. spraw wewn. i Bezskewicza, wicewojewodę warszawskiego.

### W sprawie umowy polsko-żydowskiej.

Informacja, która się ukazała w jednym z pism warszawskich o zarejestrowaniu w Sekretariacie Ligi Narodów umowy polsko-żydowskiej nie ma żadnych podstaw, choćby z tego względu, że w Lidze Narodów rejestrowane są jedynie umowy międzynarodowe.

### Smierć premiera egipskiego.

war nie mógł zdobyć zaufania u szerokiej mas ludności Egiptu.

### Smierć premiera egipskiego.

wojskowej. Według pogłosek, krążących w sferach sejmowych, gen. Sosnkowski odmówił przyjęcia proponowanej mu teki. Wśród kandydatów na ministra wymieniane są obecnie nazwiska generałów: Rozwadewskiego, Żeligowskiego, Kulickiego, Malczewskiego, Konarzewskiego i Thulliego'go.

### Zmiany personalne.

Naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. p. Julian Łukasiewicz mianowany ma być dyrektorem departamentu politycznego Min. Spraw Zagr.

### Sejm i Rząd.

**Gen. Januszajtis wraca do czynnej służby.**

W związku z przewidywanymi większymi zmianami na wyższych stanowiskach wojskowych, gen. Januszajtis, sprawujący funkcję wojewody nowogrodzkiego, ma zamiar wrócić do czynnej służby wojskowej. Wśród kandydatów na stanowisko wojewody nowogrodzkiego wymienianj pp. Urbanowicza, b. dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Minist. spraw wewn. i Bezskewicza, wicewojewodę warszawskiego.

Na marginesie exposé p. Prezesa Ministrów.

W nrze wczorajszym pedaliśmy mową wstępną p. prezesa Ministrów Skrzyńskiego, wygłoszoną przed Sejmem.

Byłoby wprost nieojajnością względem nowego rządu i jego prezesa, na podstawie tej mowy, wygłaszać jakiś sąd — o ile oczywiście nie jest się zasądziło i z góry przeciwnikiem tego rządu, jak np. komuniści i pobratymcy im „Niezależna partja chłopaka”, która samo pojawienie się ministrów powitała niekulturalnym wyciem.

P. Skrzyński na wstępie zwrócił się z prośbą, aby rząd jego oceniono nie ze słów ale — z czynów. Na to trzeba zaszkodzić i opinia publiczna, zbyt długi może karmiona słowami i obietnicami niewątpliwie chętnie przychylili się do tej prośby i bądzie czekać, rozumiejąc, iż w rządzie nowym odutwórzą niema i zresztą żadne cudowne leki nie usuną naszych dolegliwości, na które tylko czas, praca wytężona i oszczędność mogą poradzić.

Wbrew przyjętemu ogólnie zwyczajowi p. Skrzyński nie rozwedził się takta dłużej nad programem swego rządu, streszczając go w paru słowach: „budowa rządu — jest jego programem”. Wyrażniej może byłoby, gdyby zamiast „budowa” mówić użył słowa „układ rządu”. Jakim zaś jest ten skład — wiemy wszyscy: jest to skład kompromisowy, koalicyjny. Do rządu weszli przedstawiciele nie wszystkich wprawdzie stronnictw, lecz bądź co bądź znacznej większości. Na fotelach ministrów zasiadli obok siebie ludzie o często radykalnie odmiennej opinii. Stąd wniosek, iż rząd ten, chcąc wogóle działać i sprządnąć ruszyć z bagna, w którym postaliśmy grzesząc bądzie się musiał ograniczyć do kilku najgłówniejszych zadań, najbardziej dotagających społeczeństwu, w których porozumienie, drogą wzajemnych ustępstw i kompromisów dołoby się osiągnąć.

Jakoż przy wylczeniu spraw, jakimi nowy gabinet ma się zająć, premier wykazał istotnie wielką powściągliwość, ograniczając się do kilku najważniejszych. A więc: utrzymanie ścisłego — potrzeby oszczędności — potrzeba kredytu — Realizacja reformy rolnej — podniesienie wydajności pracy. Oto mniej więcej wszystko. Na pozór nie wiele i rzeczy powszechnie znane, gdyżby jednak uduło się p. Skrzyńskiemu ten swój program zrealizować, byłoby to bardzo duży i kraj nie सम्ponentialny mu tej usługi.

Zasadniczo biorąc, co do zadaniach poruszonych przez pana Skrzyńskiego nie może szkodliwie różnica zdań, nawet w takim, jak nasz, gabinetie, złożonym z przedstawicieli różnych obozów. Różnice takie i trudności mogą dopiero wylemnić się, i napewno nie wylemnić, przy wykonaniu tego programu i tu dopiero p. Skrzyński bądzie musiał wykazać w usunięciu ich i pogodzeniu całej swój talent dyplomatyyczny.

Nie o to bowiem chodzi o p. Skrzyński zamierza zrobić, sa to bowiem rzeczy znane, na które wszyscy się godzimy — lecz o to jak zrobi.

Ważny więc pierwszą z brzegu sprawą: ukrzyżowanie ścisłego. O konieczności tej wszyscy jesteśmy przekonani, lecz jak to osiągnąć. Naazem zdaniem jedynym środkiem jest bardzo daleko posunięta oszczędność. Gdyby ktoś inny lepszą wskazal nam drogę zgodziłibyśmy się chętnie, gdyż oszczędność jest bardzo bolesna kuracja; ponieważ jednak dotąd nikt innego środka nie wskazał, przypusz-

cząc należy, że nasza droga jest jedyną. Oszczędność jednak dotyczyć musi wszystkich, wszystkie stany... oóż na to powiedzą np. socjaliści, którzy chętnie godzą się na ofiary, które ktoś inny ma ponieść, gdy jednak chodzi o pozycje w budżecie, bliskie ich sercu i... kieszeni, zwykli stawiad nieprzezwyciężony opór.

A oto kwestja reformy rolnej. Co do konieczności reformy niema wogóle dwu zdań. Największy „obeznank” to przynajmniej. Chodzi tylko o to jaka to ma być reforma; pod tym względem pomiędzy grupą powiedzmy p. Dubanowicza, a Piastem (nie mówiąc już zgola o „Wyzwoleniu”) bardza zasadnicze rozbieżności różnice.

Wprawdzie o stworzeniu nowego jakiegoś projektu reformy rolnej mowy obecnie być nie może. Projekt taki — mniejsza czy dobry czy zły — istnieje i został przez Sejm uchwalony. Jak wiadomo jednak, Senat poczynił w projekcie tym szereg bardza ważnych poprawek, na które znowu lewica sejmowa nie chce się zgodzić, skutkiem czego sprawa? stanęła na martwym punkcie. „Jak ja z tego punktu poruszyc zamierzam gabinet p. Skrzyńskiego, o tem trudno sądzić z jego przemowy, miejmy jednak nadzieję, iż potrafi to uczynić.

Nareszcie najważniejsza meża sprawa: podniesienia wydajności pracy. Dla nas jest rzecza niezrozumiała jak może być podniesiona ta wydajność przy szohowaniu dotychczasowego 46 godzinnego tygodnia pracy, tymczasem p. Skrzyński wyraźnie i ze szczególnym naciskiem gwarantuje socjalistom zachowanie ich „zdobytych socjalnych” de których jak wiadomo w pierwszym rządzie należały osmiego godzinny dzień pracy i tak zw. „soboty angielskie” co razem właśnie usunęły 46 godzin tygodniowo.

O sprawie tej pisaliśmy obszerniej i zazwaliśmy pogodzenie tych sprzeczności „kwadratura kola”. Pragniemy jednak wierzyć, iż uda się p. Skrzyńskiemu dokonać tej sztuki, co bowiem niemożliwym jest w matematyce, może być osiągnięte w polityce... droga zobopólnych ustępstw.

Miejmy nadzieję, iż stronnictwa, które zgodziły się wejść do tego rządu, z góry też usunęły konieczność takich ustępstw.

Co się tyczy stanowiska Związku Ludowo-Narodowego, to określił je podczas dyskusji, która następnie wyloniła się w sejmie nad exposé p. Skrzyńskiego, prezes p. Głabiński witając z całem zadowoleniem powstanie rządu oparte go na porozumieniu stronnictw i wyrażając zaufanie, że „rząd ten potrafi sprostać wielkim zadaniom, których się podjął”.

Nie oznacza to oczywiście abyśmy taki rząd, jaki posiadamy obecnie uważali za idealny — jest on tylko w danych warunkach jedynym bodaj możliwym.

„Ciężkie dni przesilenia... — pisał „Gazeta Poranna Warszawska” — wskazywał dobitnie na to, że przy istniejącym układzie sił w Sejmie nie maż być poza rządem koalicyjnym tego typu, jaki wczoraj się sejmowi przedstawił, lub rządem tego typu, jak rząd p. Wl. Grabkiego. W wyobraźni można budować inne kombinacje, w rzeczywistości nikt nie zdola wymyślić nic innego, jeśli chce budować programy na jednemu istniejącemu dziś sejmie. Skoro pewne rzeczy są z góry dane, to nie pozostaje nic innego, jak zrobić wysiłek i w ramach istniejących warunków nakreślić sobie program pracy na najbliższą przyszłość”.

I. O.

Układy locarneńskie w komisji sejmowej

Sejmowa komisja spraw zagranicznych na dzisiejszym rannem posiedzeniu przystąpiła do dalszego ciągu dyskusji nad wynikami konferencji w Locarno. Na posiedzeniu posiedzenia przewodniczący komisji p. Dąbki (Piast) zgłosił wniosek następującej treści:

„Komisja spraw zagranicznych przyjmuje do wiadomości sprawozdanie p. ministra w rozumieniu, że 1) Umowy zawarte w Locarno są zgodne z paktem Ligi Narodów i nie stoją w sprzeczności z zasadami protokołu genewskiego; 2) Traktat polsko-niemiecki oparty na nienuaruszalności obowiązujących traktatów, utrwała obecne traktaty i granice polsko-niemieckie, a przez poddanie wszystkich sporów pokojowej procedurze rozjemczej, zobowiązuje obie strony do nieuciskania się w żadnym wypadku do naprawy zbrodni; 3) Traktat gwarancyjny polsko-francuski stanowi potwierdzenie i uzupełnienie dotychczasowej umowy sojuszniczej, że pakt reński usunaje prawa Polski i Francji do korzystania z dobrodziejstw powyższych traktatów”.

Por. Dubanowicz (Ch. N.) zgłosił

wniosek następujący: Komisja uznaje traktat wersalski i statut Ligi Narodów, oraz układ sojuszniczy polsko-francuski za właściwe poręczenie nienuaruszalności granic i bezpieczeństwa Polski, uważa sa niepotrzebne podpisanie przez Polskę 1) Wstępu do układu arbitrażowego z Niemcami, jako osłabiającego pojęcie nienuaruszalności granic; 2) Nety do Niemiec w sprawie art. 16 statutu Ligi jako zmierzającej do naruszenia tego statutu przez osądzenie członków Ligi; 3) Dodatkowego układu polsko-francuskiego, jako naruszającego i wiażącego sojusz dotychczasowy. Nadto zaś uważa za niedopuszczalne uzyskanie przez Niemcy stałego miejsca w Radzie Ligi bez uzyskania takiego miejsca przez Polskę.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos p. Then (kto żyd.). Mówca ten uważa, że traktaty zawarte w Locarno poryje Polski zmieniły na lepsze, bo Polska po raz pierwszy weszła do rodziny mocarstw jako czynnik równorzędny. Pos. Perł (PPB) stwierdza, że układy w Locarno oznaczają niewątpliwie zwrot ku lepszemu. Niestwierdza sa

obawy, że osłabiłoby postępowania arbitrażowego osłabi nienuaruszalność naszych granic.

Pos. Dąbki nie depatruje się w pakcie reńskim ani we wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów do osłabienia traktatu wers. przeciwie, nie widzi w tem pewne wzmożenie, gdyż Niemcy zobowiązują się tem samem szanować art. 10 paktu Ligi Narodów. Tak samo nasz traktat arbitrażowy z Niemcami, nietylko nie ułatwia im wszczęcia z nami spuru granicznego, lecz utrudnia im to. Sojusz polsko-francuski jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. Nowe umowy w niczem go nie osłabiają, gdyż według poprzednich zobowiązań, obie strony w razie agresji, działają automatycznie i wówczas nikt nie potrzebuje się pytać i czekać decyzji Rady Ligi Narodów. Jeśli chcemy by Polska zajęła przysługujące jej miejsce w życiu międzynarodowym to droga do wejścia do Rady Ligi Narodów nie wiedzie przez odrzucenie traktatów locarneńskich.

Wpłynął wniosek p. Chałubińskiego (Ch. D.): Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. Skrzyńskiego w tam rozumieniu, że nienuaruszalność wschodnich granic Niemiec została potwierdzona, że nota do Niemiec nie stwierdza przywileju Niemiec w sprawie obowiązków członków Ligi wobec państwa, dalej, że dodatkowy układ francusko-polski nie bądzie ograniczał sojuszu naszego z Francją a wreszcie, że Polska otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi.

Wpłynął również wniosek p. Kozubki (Wyzw.), który uznaje, że podpisanie paktów locarneńskich przez Polskę jest niedopuszczalne. Postawka Sukoniaka uważa zmniejszenie liczby Niemców w granicach Polski za rzecz bardzo ważną i oświadcza, że musiałby domagać się spełnienia w całości naszych praw pod względem usunięcia optantów i likwidacji niemieckich majątków.

W odpowiedzi zabrał głos p. premier Skrzyński, przyczem zaznaczył, że przedwyszytkim odpowie na uwagi pos. Sukoniakiej. Minister nie bądzie ani na trzeźwo ani nietrzeźwo rozmawiał z p. Chamberlainem o sprawach polsko-niemieckich, jak mianowicie o optantach, traktacie handlowym i osiedlaniu się Niemców, ba takich rozmów wogóle nie prowadził, a p. Chamberlain zbyt szanuje suwerenność państwa polskiego, ażeby takie rzeczy poruszał. Sa te sprawy, które Polska załatwi według rasji stanu całego państwa, a nietylko ze względów dzielnicowych. Sprawy te będą traktowane przez Sejm i cały kraj bądzie mógł wyrazić o nich swoje zdanie. Co się tyczy samego Locarno, to oszywiście te traktaty będą przedłożone do ratyfikacji Sejmu. Dotychczasowa dyskusja w Komisji pod tym względem była chaotyczna. Traktat locarneński jest czemś debrem i może być interpretowany tylko tak jak go my interpretujemy, to znaczy ja, Chamberlain, Beneš, Briand. Nie chodzi tu więc o słowa i paragrafy, chodzi o duch Locarno, a ten duch to duch traktatu wersalskiego, duch Wilsona, który w 18-tym punkcie ustalił niepodległość państwa polskiego. Protokół genewski, pakt locarneński, to siagle uzmocnienie tej samej idei. Robi się zarzut, że sojusz polsko-francuski jest usależniony od paktu Ligi Narodów, zapomnia się jednak, że art. 2 i paktu Ligi postanawia, że wszystkie umowy nieogrodzone z tym paktem są nieważne. Mówi się o osłabieniu naszego sojuszu z Francją. Ale przedtem było powiedziane, że bądziemy się naradzać, a teraz mowa o natychmiastowym przyjęciu z pomocą, więc czy to jest osłabienie? Trzeba być oczywiście zaatakowanym, żeby mieć prawo bronić się, czyli że może być tylko wątpliwie czy kto został zaatakowany. Jeżeli chodzi o siły male, to wypadki ostatnich tygodni już pokazały co się dzieje w takim razie. Sędz gracko-bułgarski od piątku do środy został zlikwidowany. Zresztą my jesteśmy potęgą i od malej inwazji sami się obronimy. Jeżeli zaś wielkie siły gramażdziłyby się nad naszą granicą, to też mogą być środki bezpieczeństwa z chwili przekroczenia naszych granic przez te siły automatyczne bez pytania Rady Ligi wchodzi w czyn sojusz polsko-francuski. Jeżeli chodzi o stronę czysto prawną, to na tyżosnie Chamberlaina, na końcuem września w Locarno wybitny prawnik francuski w imieniu także prawników angielskich, niemieckich i belgijskich, przedstawił interpretację taką jak ja przedstawiłam. Ale jest to także interpretacja obowiązująca dla Niemiec, niemieckich od tego, że prasa niemiecka może to lub inną rzecz inaczej oświadczać dla osłabienia Niemcom pigulki. Wyjaślenia wówczas, że pod arbitrażem mogą być poddawane wszystkie spory prawne. Przeciwnie stawia się Locarno pakt reński. Ale świat cały mówi tylko o umowach locarneńskich jako całoś-

ci. Tutaj tylko to się rozdziela. O co głównie chodzi? Esyzyntom i optymismom chodzi o pokój, a ten jest zabezpieczony na 5 — 10 lat. Chodzi głównie o to, ażeby ci, którzy kredyt dają uważali, że jesteśmy bezpieczni, nie alyszalem bowiem, żeby dawał kredyt ktoś, kto przeszuwał blizkie trzęsienie ziemi. Traktaty locarneńskie wzmocniły także wschodnią granicę Niemiec. Opinie że podziela cały świat neutralny, Francja, Ameryka. My możemy sobie u nas wierzyć, że nasze bezpieczeństwo nie zostało wzmocnione, ale nie znam wśród Panów nikogo, który posiadał takie zdolności dyplomatyczne, żeby meżem stanu zagranicznym to wytłomaczyć i zresztą taka mijsja byłaby dziwnie niedzielną i nie miałby żadnego praktycznego znaczenia. Co do art. 16-go, to jestem tego samego zdania co Chamberlaina, że nie wprowadza się tu nic nowego, że świadomości państw mają się stosować do ich możliwości, do ich sytuacji geograficznej. Nie wątpię o szczerości haseł Panów w poli-

tyce wewnętrznej, ale niech bądą szczerze także w polityce zewnętrznej. Izolacja Polski byłaby jej śmiercią. Nawet Angła przyszła do przekonania, że ją nie stać na izolację. To nie byłaby polityka lecz samobójstwo. Odrzucenie Locarno jest więc niemożliwością.

Pos. Rudiński oświadcza, że choć jest szczerym demokratą, solidarności jednak jego z innymi demokratami kończy się tam, gdzie zagrożona jest niepodległość kraju i jego obrona. Locarno osłabiło protokół i to jest ostateczny ratyfikowaniu tego traktatu. Min. Skrzyński w odpowiedzi jeszcze raz zabrał głos stwierdzając, że nie można być zwolennikiem protokołu genewskiego a zwolennikiem układu locarneńskiego. Następnie, zarządzone głosowanie nad zasadą przyjęcia do wiadomości oświadczenia p. ministra sa do umów zawartych w Locarno, odkładając metywarcję na później.

Wniosek o przyjęciu oświadczenia p. premiera Skrzyńskiego przeszedł 19-tu głosami przeciwko 5-u.

Z Sejmu. Dalsza dyskusja nad exposé.

WARSZAWA, 26 XI. (Pat.) Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad oświadczeniem rządu.

Pos. Chałubiński (Ch. D.) widzi w dalszym do skutku obecnego rządu parlamentarnego, zwyczajowe rozumie państwowego i dewotę wzrostu kultury parlamentarnej. Oczekując od rządu szeregowe go programu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki finansowej, klub Ch. Demokratów udzieli mu poparcia.

Pos. Reich (Kolo żyd.) oświadcza, że jednocześnie stronnictwo polskich i osoba premiera obecnego nie wzbudza wśród żydów niuifności. Dotychczasowa pokojowa działalność p. Skrzyńskiego usposobila żydów, aby żywił de jego osoby zaufanie i wiarę, że postulat żydów zostaną należycie załatwione.

Pos. Bryl (Zw. Chł.) tyczy powołania nowego rządu, ale w to powołenie nie wierzy. Program jaki reprezentuje nowy rząd prowadzi — zdaniem mówcy — do kurateli Ligi Narodów, a Zw. Chł. tej kurateli nie chce i dlatego zaufania de tego rządu nie ma.

Pos. Popiel (NPR) zaznacza, że klub jego przy tworzeniu nowego rządu stawiał jeden tylko warunek, aby zdobyte socjalne zostały ustanowione. Wzrastające bezrobocie narzuca temu rządowi, jako najpilniejsze zadanie, zapewnienie masom chleba i pracy. Program rządu w tej dziedzinie odpowiada stronnictwu mówcy w zupełności.

Pos. Karau (Zjedn. Niemieckie) oświadcza, że klub jego żyje i polityce na usiłowania oparcia rządu na podstawie parlamentarnej. Dlatego też poprze obecną rząd w jego dążeniach demokratycznych, lecz bądzie musiał zmie-

nić stanowiska, o ile dany stan rzeczy wobec obywateli niemieckich nie ulegnie zmianie.

Pos. Jeremioz (Kl. Biały) uważa, że nowy rząd jest rządem miar, przesuwi wia. Mówca nie spekuluje na zmiany stosunku rządu wobec mniejszości narodowych, wobec czego odmawia mu swego poparcia.

Pos. Fiderkiewicz (Niezależna Part. Chłop.) charakteryzuje rząd obecną jako dalszy ciąg rządu p. Grabkiego i odmawia mu poparcia.

Również pos. Kozubki imieniem klubu ukraińskiego odmawia poparcia rządowi Skrzyńskiego.

Książka pos. Czuj (Kl. Kat. Lud.) oświadcza, że stronnictwo jego rządowi temu nie odmówi poparcia.

Pos. ks. Ilikow (Chłiborob) wylicza szereg postulatów od których stronnictwo czyni zależnem poparcie rządu. Mówca domaga się wprowadzenia autonomji dla województw wschodnich.

Pos. Okoń (Chłop. Stron. Rad.) wierzy tylko w skuteczność nowego Sejmu i rządu radykalnego. W stosunku do obecnego rządu pozostawia w oczepcji.

Pos. Prytuoki (Zyd. Stron. Lud.) odmawia zaufania rządowi. Na tem wyzerpano dyskusję.

Wniosek o wyrażenie niuifności rządu odrzucono. Przyjęto natomiast wniosek o przyjęciu oświadczenia rządu do wiadomości.

Następnie dokonano wyboru 2-oh wice marszałków. Na 262 głosy oddano na posła Dąbkiego z Piasta 223, pos. Daszyński (P.P.S.) otrzymał 312. Obaj posłowie wybrani przysięgli.

Następne posiedzenie sejmu 9 grudnia.

tyce wewnętrznej, ale niech bądą szczerze także w polityce zewnętrznej. Izolacja Polski byłaby jej śmiercią. Nawet Angła przyszła do przekonania, że ją nie stać na izolację. To nie byłaby polityka lecz samobójstwo. Odrzucenie Locarno jest więc niemożliwością.

Pos. Rudiński oświadcza, że choć jest szczerym demokratą, solidarności jednak jego z innymi demokratami kończy się tam, gdzie zagrożona jest niepodległość kraju i jego obrona. Locarno osłabiło protokół i to jest ostateczny ratyfikowaniu tego traktatu. Min. Skrzyński w odpowiedzi jeszcze raz zabrał głos stwierdzając, że nie można być zwolennikiem protokołu genewskiego a zwolennikiem układu locarneńskiego. Następnie, zarządzone głosowanie nad zasadą przyjęcia do wiadomości oświadczenia p. ministra sa do umów zawartych w Locarno, odkładając metywarcję na później.

Wniosek o przyjęciu oświadczenia p. premiera Skrzyńskiego przeszedł 19-tu głosami przeciwko 5-u.

Przegląd prasy.

(„Cywil” o sprawach wojskowych. — Jaka konferencja prasowa przysła by się? — Upiory wstają. — Precz z dolarem!)

„Lubię”, gdy Hiszpan wesoły jest, mówi ktoś w jednej z operetek. Otóż taki wesoły „Cywil” (Anonimowe moarstwo?) w „Kur. Wl.” zapytuje „dlaczego?” z rasji artykułu naszego „Trzeba powiedzieć”. Biedny cywil zaczyna od tego.

„Za formacje, które p. Kowalewski wychylał, walczyły się specjalnie obrywniem bród starym i notorycznie bezbrodym żydom”.

(To go widzę najbardziej za-bolało). Następnie po różnych lamusach i przypominaniach esz-czeserszych brzdów na gen. Hallera i D. wzbora, mówi,

„jak to było wtedy, gdy w r. 1917 na rostkas Piłsudskiego wyszły jego Legioniści odmówili przysięgi na wierność wodsom armji niemiecko-austrijskiej i wszyscy poszli do Szczyplorny i Marmarosas Szygiet, gdzie „aljanet” starali się usilnie wytracić ich głodem”.

Włoc Szan. „Cywilu” dowiedz się, że de Marmazon-Szygiet poszli legioniści z II-jej felsznej brygady Hallera, a również nie można mówić, że „wzyszy legioniści odmówili przysięgi i wyszysy poszli do Szczyplorny”, boć przysięgę pooszał wtedy „Wehrmacht”, rekrutowany z legionistów. Inaczej mówiąc: panie „cywil”, „poos się pcheez na afiaz, jak nie potrafisz”.

Te „nie potrafisz” przytrafia się copperswa nietylko „cywilom”, lecz i osobom wojskowym, jak to czytamy w „Głosie Narodu”.

„Dowódca O. K. Grodno, gen. Berbecki (piłsudczyk), polecił dowódcę wileńskiego obozu warownego, gen. Pożerskiemu, swoląc konferencję prasową, by dziennikarom wyjsłnić, że

„oturzenie korpusu ołeskiego względem tych panów, którzy powalają sobie wbrew uchwałom sejmowej o sąsiłkach marszałka Piłsudskiego żyć osobę ukochanego

przez żołnierzy zwycięskiego wodza, doosło de tej granicy, sa która szacynają się niepozycyalne wystąpienia, bardziej tywiolowych jednostek, stojących w obronie honoru ich ukochanego wodza”.

Sądymy, że dobrzeby było swoląc konferencję prasową dla oficerów-piłsudczyków, by im wyjaśnić:

1) że krytyka prasowa politycznych wystąpień ludzi działających w państwie jest dobrem prawem i nawet obowiązkem publicystyki;

2) że p. Piłsudski nie posiada pod tym względem żadnego przywileju bezkarności;

3) że prasa stoi w regule wobec jego występow (oskarżeń i lżeń) daleko idącę pobłażliwość i

4) że jeśliby istotnie jakieś pismo dopuściło się „łżenia” p. Piłsudskiego, to ma on możność obrony są-dowej”.

Toż samo pismo podaje inną wiadomość, która, o ile jest prawdziwą, musi zrobić miłe wrażenie, że jednak gen. Ołczar-Dresser zrozumiał, jaką nieostosowność popełnił ślarowując p. Piłsudskiemu szcibi: swoją i kolegów, gdy sa sae własnością i do uszytku tylko Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

„Dzienniki donosily, że gen. Dresser, którego snana mowa w Sulejówku wywołała w kraju powszechnie oburzenie, zgłaszał się trytykrotnie u b. ministra Sikorskiego do raportu, ale nie został przyjęty. W związku z tem kolportuje się wiadomość, jakoby gen. Dresser samierał wobec gen. Sikorskiego sprosiował tekst swej mowy, błędnie podanej przez adiuturę p. Piłsudskiego. Gen. Dresser miał — według tych wersyj — powiedzieć, iż oficerowie ofiarują

„sprawione w bojach szable Ojczyźnie” tymczasem z komunikatu wynikałoby, że oficerowie ci przynoszą szable p. Piłsudskiemu... Notujemy tę wersję, nie mogąc

sprawdzić, o ile odpowiada prawdzie”.

Alle jeśli gen. Dresser nie użył tych słów, to dlaczego przekreślił je adiutanci marsz. Piłsudskiego? Ostrożyki zawsze i literacy są z każdym słowem „Kurj. Warsz.” o sprawach tych pisze:

„Upiory wstają! Upiory najgorzej przeszłości włoczą się po duszach polaków. W oosach naszych odbywa się smart-wychwanie i tryumf samowoli, oligarchji. Z najprawowitejszego jestostwa demokracji wyrastają „króle-więta”, podnoszą głowę pycha i ponad państwowość tę głowę wynoszą...”

Nie ludźmy się: nie umarli Jan Firle, co w chwili koronacji króla koronę mu niemał z głowy usunął i z koroną tą szedł już press z kosełofa: „si non jurabis, non regnabis” mówiąc — i nie dał korony, dopóki król mu nie ustąpił, dopóki nie przysięgnął na „pacem dissidentium”. Albo się stanie wola Firlejo-wa, albo król królem nie bądzie.

Nie umarli Zebrzydowski... Żyje do dziś dnia. Żyje ten duch buntu. Duch co za nie sobie wataj państwo i osobę, państwo reprezentującą.

Toż i Zebrzydowski „przeszro-gał”...

Nie umarli żaden sa śmiertelnych grzechów dawnej Polski Zebrzydowskiemu osy Lubomirskiemu beosmyślna szlachta ryosła przy kielichach: „masa na usługi wyprobowane w bojach nasze szable”. Nie Rzeczypospolita je ma na usługi, nie Polska — jeno ty!

Zebrzydowski, Lubomirski, Radziejowski, Janusz Radziwiłł, to jensze mieli na usprawiedliwienie, że nie wiedzieli, iż czyni ich w grób Polskę prowadzą Dalsiejsi Zebrzydowski i Firlejo nie mogą powie-dzieć, że 150 lat historii wymowicie ich nie pomszyło, do czego prowadzi oligarchja i bezprawie.

Na pudy ubrojonnych oficerów na redaktorów pism? Toż to żywcom smora dawnej Rzeczypospolitej: są-żady szlachetkiel Gwałt, jako ostateczna instancja!

Bo osesmo się konosyły nasze rokossy? Beskarnością. Nie śmiało ukarać winowajców, bo za winowaj-cą stara partja. Osy inaczej dzisłej się dzieje? Nie! Bo i dziś sa winowajcami stół partja. Beskarność jest podstawą naszego ustroju. Jak to nie ma szachod, rozszechwał?

Kłęka dawnej Rzeczypospolitej było nie to, że zdarzali się buntownicy, gwalciele prawa, pyssne królewicze, przestępniki rokossanie. Ci szjawiali się i w innych krajach. Kłęka i szguba Polski było to, że rokossanie nie pomszili aszuzonej kary”.

Aktualne uwagi z powodu miłofei do dolara przynosi „Kurjer Pomorski”.

„Coraz częściej trafiają się firmy, domagające się od swych odbiorców zapłaty w obcych walutach, wypisywania waktów dolarowych itp. sa towary, znajdujące się w Polsce, na które wystawione sa rachunki w obecnej walucie.

Nie nie byłoby w tem ślego, gdyby chodsiło o firmy zagraniczne, i towar sa zagranicy sprowadzony Lecz sa to przeważnie firmy rzekomo „polskie” a rzeczywistość tydowakie, mające swą siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i dostarczające towary, znajdujące się już w kraju. Firmy te usależniają dostarczenie towaru na dogodnych warunkach od podpisania im waktów, opiewających na efektywne dolary. Kupcy sąs chce skorzystać z „korzystnych” propozycji, przyparali nieraz potrzebą do muru — szmuszeni sa do przyjęcia tych warunków, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, jaka škodę wyrządzają tem polskiej walucie!

Ponieważ akcja tych szosurów waluty polskiej podrywa zaufanie do wartości złotego i jest wodą na młyn oszarogieldziary, stwarzające wielkie szopotrzebowanie na dolary w sferach kupieckich, które amuszose sa do wykupywania swolch waktów w dolarach efektywnych, a nie w złotych pedng kursu — przeto Ministerstwo Skarbu winno biffsz sa-interosować się tą sprawą i wydać odpowiednie zarządzenie, sabsranające wystawiania w kraju waktów, płatnych w efektywnych dolarach lub innych walutach obcych, jak również, wystawiania krajowych faktur w walucie zagranicznej.

Jesteśmy chyba krajem jednawalutowym. Naszym pieniądzem jest złoty. W złotych więc, muszą być nasze rachunki i wakteli. Kto sąs nie umie się do tej dewisy dostosować, i bez pomocy obcej waluty obejść się nie może — ten niechaj uwija swoje manatki i wynosi się eoprdziej do tego kraju, którego walutę tak „ukochał”. My a siebie w domu takich „dobrośdziejów” nie potrzebujemy i tolerować ich nie bądziemy. Kto chce u nas mieszkać i nasz polski chleb jeść — ten musi dostosować się do panujących u nas warunków i nie wprowadzać szkodliwych dla naszego kraju „nowatorstw”.

Kilka tych słów musimy sakon-czyć gorącym apelem pod adresem naszego kupiectwa, ażeby nie kopali grobu naszej walucie przez popiera-nie takich łanków i żeby wyruscałi ich sa drswni wraz z ich „korzysceniemi” propozycjami, smierskającymi tylko do wywołania jeszcze większe go zamieszania w życiu gospodar-czem kraju”.

L. i.

# Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

## Otwarcie sejmiku kłajpedzkiego.

W dniu 23 b. m. w Kłajpedzie nastąpiło otwarcie sejmiku kłajpedzkiego. Prezydent sejmiku Kraus w mowie inauguracyjnej wyraził nadzieję synowskiego przywiązania Kłajpedy do Prus wschodnich, z którymi okręg Kłajpedki był związany w ciągu stuleci. Mówi o Litwie Kraus wyraził nadzieję, że stosunki litewsko niemieckie będą żyłwile. Do prezydium sejmiku nie wybrano ani jeden Litwin. Prezydium tworzą Kraus, Drester i Seewaldt.

## Ks. Prałat Klina nie uciekał.

Wbrew wiadomościom litewskiej agencji Elty, litewska prasa opozycyjna donosi, iż ks. Prałat Klina, który rzekomo miał uciec w drodze z obozu koncentracyjnego, przebywał legalnie we wsi pod Kownem, gdzie oddał się władzom policyjnym do obserwacji.

## Znowu aresztowania wykładowców polskich.

Litewska agencja rządowa „Elta“ donosi, że w Kownie rzekomo wykryto organizację szpiegowską na rzecz Polski. Aresztowano pięć osób, w tym trzech rosyjskich, jednego polaka i jednego litwina. Wśród aresztowanych jest dwóch żołnierzy litewskich. Aresztowani oddani zostali pod sąd wojskowy.

## Wywłaszczenie na Litwie.

19 listopada r. b. w kancelarii poniewskiego „Twardkojasa“, oprócz wspomnianych poprzednio, znowu zostały wywłaszczone ogłoszenia o parcelacji w 1926 roku następujących majątków:

Budniki—Felicjana Karpis, Poziuny—Józefa Antonajtisa, Poziuny—Jerzego Kowalewskiego, Surwiliški—Józefa Bernatonia, Komešpol—Konstantego Komara, Rogówek—Konstantego Komara, Polesie—Walerjana Zawiszy, Słoboda—Walerjana Zawiszy, Linkewie—Walerjana Zawiszy, Surwiliški—Ludwika Kierajisa, Niewieźniki I—Władysława Ejdrygiwisa, Niewieźniki III—Jana Malachowskiego, Mała Wodokty—Antoniego Zawiszy, Pejdonie—Kazimierza Meškysis, Kierowo—Józefa Antonajtisa, Zwiłblajnie—Józefa Potemnickiego, Graukojuš—Benedykta Karpia, Moresy—Benedykta Karpia, Guštoni—Józefa Antonajtisa, Kurkajcie—Marii Monkwiesowej, Czerwonny Dwór—Brunona Koppa, Liberyški—Benedykta Karpia, Wejzwilce—Zacisze—Władysława Witorta, Malsziny—Jana Boppa.

## Komunistyczna agitacja nie ustaje.

Jak donoszą z Moskwy, budżet „kominternu“ na 1925/6 rok obejmuje 8 milionów rubli złotych na agitację zagranicą. Z sumy tej 30 tysięcy wyznaczono na Łotwę, Estonję, Litwę i Finlandję.

## Przygotowania do zamachu w Estonji.

W Rawlu otrzymano wiadomości, że wszystkie uciekinierzy ze zamachu 1/XII—24 r. w Rawlu przeszli specjalne wyszkolenie pod kierunkiem lidera estońskiej komunistycznej partji Anwelta i szykują się do nowego wystąpienia.

## Urzednicy w Łotwie.

Według danych m-stra spr. wewn. w Łotwie liczono w dniu 1-ym kwietnia 35.900 państwowych urzedników.

## Wiadomości telegraficzne.

### Cziczerin w Paryżu.

PARYŻ, 26 XI. (Pat.) Przybył tu dziś rano Cziczerin.

### M. 1 na dnie i kabel przecięty.

BERLIN, 26.11. — Nurkowie, którzy czynili poszukiwania zatopionej łodzi podwodnej angielskiej przecięli kabel, który łączy Anglję z kontynentem.

### Mordy w Bułgarii.

PARYŻ, 26 XI. (Pat.) „Matin“ donosi z Sofji o zdradzieckim zamordowaniu prefekta policji Wiwczewa i inż. Ganewa.

### Grecy zaplaca.

ATENY, 26 XI. (Pat.) — Rząd otrzymał zawiadomienie, że komisja ligi narodów, której powierzono zbieranie greckie - bułgarskich zajęć granicznych, odwiedziła się na niekorzyść Grecji. Komisja żąda, aby Grecja zapłaciła odszkodowanie w sumie 87.000 funtów szterlingów dla rodzin oficerów i żołnierzy, poległych podczas starć i aby zapłaciła Bułgarii koszty transportu wojsk, przedsięwziętego w czasie trwania zatargu w sumie 57.000 funtów szterli.

## 3-ci Kongres Związku Akad. Młodzieży Wszepolskiej.

Jak już donieśliśmy w niedzielną dn. 22 listopada rozpoczęła w Warszawie obrady 3-ci Wielki Kongres Mł. Wszep.

Do stolicy przyjechali na powyższy kongres b. Harni przedstawiciele poszczególnych środowisk.

Nabeżeństwo w kościele PP. Wyztak rozpoczęło kongres, podniesienie kamienia wygłosił ks. poseł Marceli Nowakowski, mowa przypominała młodzieży o odpowiedzialności jaka ciąży na niej wobec Ojczyzny i narodu.

Następnie słuchano wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 13 w poł. odbyło się uroczyste otwarcie kongresu w wielkiej sali Stowarzyszenia Techników, na które przybyli bardzo liczni przedstawiciele starszego społeczeństwa.

Kongres zgłosił prezas Rady Narodowej Edward Muszalski, który powitał gościnie i członków Kongresu, oraz podkreślił jego znaczenie jako doniesienia faktu w życiu młodzieży akademickiej.

Przewodniczył obradom Tadeusz Bielecki (Kraków), którego przemówienie streszczające program oraz dążenia Wszepolaków podajemy w osobności:

„Obejmując przewodnictwo Kongresu Mł. Wszep. wypadłoby nam przednie podziękować za oddanie nam naszej funkcji kiej

rowanie naszymi obradami, sądzi jednak, że nie moja osoba została przez Wasz wybór wyróżniona, ale całe środowisko krakowskie. To środowisko, które naprzeciw wszystkim słym moomom, jakie się tam spryskięły na zdławienie ruchu wszepolskiego stwarzyło swarty obóz nacjonalistyczny, jednozący całą niemałą krakowską młodzież akademicką dekoła szeroko pojmwanej idei państwownarodowej.

Przystępując do obrad kongresowych, musimy sobie zdać sprawę już na wstępie z tego, że nie jest to taki, ot sobie zwykły zjazd akadem., ale cały się do tomu podobny, cały nie — kongres całej niemałej młodej Polaki dzisiejszej. Jest bowiem rzecz ustaloną, że wszystkie dziedziny życia akademickiego są prawie wyłącznie prowadzone dziś przez wszepolaków, lub ludzi ideologicznie wszepolską wykarmlonych. Stwierdzamy ten fakt nie dla pyszałkowatego nasywania się własną siłą, ale celem uprzytomnienia sobie ciężkich obowiązków jakie z takiego właśnie ukształtowania się stosunków akademickich, spadają na barki naszej organizacji. Stąd jeżeli chodzi o kongres, plynie nieodparty nakaz utrzymania wysokiego poziomu obrad, ślegania po przez twarzą pręcej myśli do głębi poruszania przez nas zagadnień i szerokiego ujmowania zawitych problemów dzisiejszego życia polskiego.

Treść o istetną trwałą i harmonijną współpracę wszystkich czynników państwowo - twórczych dla dobra Polaki, winna się unosić nad naszymi obradami. Nie odtrącać, ale skupiać zdrowe elementy polskiego społeczeństwa — oto nasze naczelne hasło.

I jeszcze jedno. Nie możemy zapominać, że cała Polaka przetywa dziś ciężki kryzys ideowy i gospodarczy. Mniej odporne jednostki zaczynają pytać podobnie jak Starycy w 1795 r. „Jżeli nie masz dla Polaki ratunku?“

A w duszę szerokiej mas naszego narodu zaczyna się wkradać lęk i beespodnie pesymizm narzbił narzekanie.

W takiej groźnej i poważnej chwili, kiedy częste interes całego społeczeństwa jest przez egoizm grup, czy jednostek, obemy dę tym, który wpatpi, wierę w Polskę, taką, jaką jest — bo sbudowaniką jej własnym wysiłkiem i nikomu jej sobie wydrzeć nie pozwolimy.

Na gwałt skądkolwiek by on pochodził, z zewnątrz czy z wewnątrz, odpowiemy gwałtem.

Polse — zaś nie partji, dektrynie — lub też czy innej jednostce, dajemy karną swartą i jednolitą, młodą, ale już de walki zaprawianą i radeśnie w przyszłość zapra-

trzoną organizację, która uznaje jedną tylko dyktaturę — dyktaturę idei. Na imię zaś tej idei, która nas w jassyr wzięła — po tęgna Polska. Rozkoehani w niej gęra — z młodzieńca, żywiłowia siłą idziemy w życie, tworząc taką Polakę — w którejby wszystkim — jakę tako dobrze byle i z którąby światu całemu, jakę z organizmem uregulowanym, twórczym i skonsolidowanym, również dobrze było.

Z tą tedy radeśną etuchą skupieni w sobie, doceniając w całej pełni trudności jakie się piętrzą przed nami, zbrojni w zapał i wiedzę polityczną rozpoczynamy obrady naszego kongresu, pierwszego Kongresu we wskrzeszonej do nowego życia w Polsce.

Na asessorów zostali zaproszeni Szayna (Poznań), Chrystjans (Lublin), Grzyb (Wilno), Henneberg (Cieszyn), Lachowski (Lwów) oraz na sekretarzy: Heintze (Warszawa), Gładysz (Poznań), Łobedyez (Kraków).

Kongres witali w imieniu klubu parlamentarnego Z. L. N. p. senator Jabłonowski, w imieniu towarzystwa „Roswoj“ red. Zajacek, związek oficer. rez. Stefan Tehorzewski oraz przedstawiciele: N. Kom. Akad. Zjed. Młod. Wszep., Akad. Kom. Wschodnio - Kresowy i przedstawicieli Związku Ziemiaków.

Następnie został odczytany cały szereg depeš powitalnych, oraz postanowiono wydać depeš do pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polakiej, którą wraz w dalszym przebiegu obrad podamy w numerze jutrzejszym.

## Niepokojący objaw.

Wojskowy Sąd Okr. w Warszawie rozpatrywał sprawę plutonowego zawodowego Sienkiewicza Leona z I-szego dywizjonu samochodowego w Warszawie. Sprawa przedstawia się następująco: d. 17 czerwca 1924 r. w Warszawie w kucharach I-go dywizjonu samochodowego, wobec zebranych szeregowych, wezwany Sienkiewicz przez oficera inspekcyjnego do udania się na kwatery, z powodu znajdowania się w stanie podchmielonym odmówił bratałami wyrażeniami pójścia na kwatery. Oficer inspekcyjny widząc groźną postawę Sienkiewicza rozkazał by ten udał się do aresztu, na co plutonowy odpowiedział: „nie tacy mnie brali i nie wzięli“, przyczem stawił czynny opór i dopiero wzwani szeregowcy się doprowadzili go do aresztu.

W czasie odprowadzania uderzył on oficera inspekcyjnego w twarz następnie kopnął w brzuch, a na interwencję kapitana Podchorskiego z pięściami podbił do niego usiłując takowego znieważać czynnie.

W dniu 28 września na sali żołnierskiej, będąc w stanie podpitym, chwycił karabin i skierował go do perucznika Piotrowskiego oświadczając prośbę odejść ja za siebie nie odpowiadam“. Zamknięty w areszcie reszbil okno i wybił drzwi na warowni co widząc oficer inspekcyjny zmuszony był zwanego odstawić na odwach główny. Sienkiewicz za swoje wybryki był już kilkakrotnie karany dyscyplinarnie.

Swiadkowie przesłuchani oświadczają szczegółowo przebieg zajścia tak w kucharach jak i na odwochu, a następnie przedstawiają Sienkiewicza jako nalowego alkoholika i niebezpiecznego w czasie upicia się. Dalej koledy podoficerowie stwierdzają, że Sienkiewicz jest pochodzenia litewskiego i bardzo często wyrażał się, że w takiej armji służyć nie chce, gdzie niema swobody jak w Rosji Sowieckiej.

Prokurator porucznik Tusta nowski charakterystycznie osobę oskarżonego, napiętnował postępowanie zbełszewskiego podoficera, który swoim zachowaniem wpłynął ujemnie na pozostałych kolegow i szerzył niesubordynację w szeregach wojska. Zdaniem prokuratora miejsce dla Sienkiewicza winno być w Moskwie, a nie w Warszawie.

Pe przemówieniu obrony Sąd skazał plutonowego Sienkiewicza Leona na 1 i pół roku więzienia, oraz degradację do stopnia szeregowca.

Podając za piemami warszawskimi powyższe wiadomości nie możemy ukryć uczucia głębokiej troski o przyszłość naszej armji, w której podobne panują stosunki. Wyrok na Sienkiewicza — 1 1/2 roku więzienia — uśwamy za niesłychanie łagodny, żołnierz, który w podobny sposób znieważał oficera swego szalugie na jedną tylko karę — rozstrzelanie. Z drugiej strony jednak trudne jest zbyt surowo sędzić żołnierzy, którzy najlepsze wzory warcholstwa, chamsstwa i pijactwa zbyt często niesety meją w swych własnych oficerach, jak tego ostatnio, smutne wypadki były przykładem.

Miejmy nadzieję, iż nowy rząd żelazną miotłą wymiecie te smielce z naszej armji, która, mimo wszystko, nie przetrze być przedmiotem naszego ukoehania i której spłmić nie może narzucone jej „kołeszństwo“ z bandytami.

# CURIOSUM.

Kiedy wczoraj otrzymaliśmy wiadomość o zawieszeniu w czynnościach paru wyższych oficerów legionowych w związku z manifestacjami w Wilnie, nazwaliśmy ją: „pierwsze kroki ku poprawie“, sędziliśmy bowiem, że jest to wstępem do dalszej akcji ukrośczenia zbyt wybuchajnych temperamentów. Piszac do zapamiętaliśmy, że Wilno to nie Warszawa, a ministerjum spraw wojskowych, to nie „Obóz warawny w Wilnie“. To też spotkała nas niespodzianka. Mianowicie: Komendant obozu warownego Wilno, general brygady O. Poterski, nadał nam drogą urzędową odpis wydanego rozkazu. Oto jego treść:

Komenda Obozu Warownego  
Wilno  
L. 3454/k. zł. tjn.  
25.XI.1925 r.

Odpis.

Poniżej moja trzykrotna ustna interwencja u p. Redaktora „Dziennika Wileńskiego“ w sprawie zaprzestania posługiwania się w artykułach, dotyczących osób wojskowych, niewłaściwymi wyrażeniami, nie odnieśla żadnego skutku, zabraniam prenumerowania tego pisma przez oddziały, zakłady i instytucje wojskowe, stacjonujące na terenie Obozu Warownego Wilno.

Komendant Obozu Warownego  
O. Poterski  
General brygady.

Cytując powyższy rozkaz, nie chce się wprost wierzyć własnym oczom, że ma się przed sobą urzędowy dokument. Nie będziemy się narazie zastanawiali nad jego stroną prawną. Sędzimy, że zainteresująca się nią władza wyższa. Pezwolimy sobie jednak zwrócić uwagę p. Generalowi, że Polaka, to nie Meksyk, jak to już zaznaczyły w ostatnich czasach pisma stołeczne.

Takie kołobrowanie prasy, aby sędziwi głosy opinji publicznej, porównać można do łapania wody przetakiem. Wreszcie, chcąc być konsekwentnym, powinieli p. General zabronić również debitu „Gazety Por. Warsz.“ — Rzeczypospolitej — Kurjera Warsz. — Słowa Polskiego — Kurjera Poznań — Głosu Narodu — Słowa Pomorska, i wielu, wielu innych pism polskich, jak również wiełu zagranicznych, które jeśli nie tak samo, to co najmniej ostrzej oświętlają wileńskie wypadki i stanowisko, jakie w tych sprawach zajęli general Berbecki i gen. Poterski.

## Z muzyki.

Muzyka polska poniesla ciężką stratę. 12 listopada w Warszawie zmarł wybitny kompozytor i zasłużony wychowawca najmłodszego pokolenia muzyków polskich, Roman Stankowski. Ze smutkiem, spowodowanym tą stratą łączą się uczucie goryczy. Stankowski, jak wielu innych kompozytorów polskich starszego pokolenia, nie dał Polsce tego, na co było stać jego bujny, oryginalny talent. Rozpoznałszy świetnie swą pracę tworząc operami „Filenis“ i „Marja“, liozremi utworami na fortepian, ślicznymi „Immortelles“, doskonałym kwartetem i fantazją orkiestrową, zamklił przedwcześnie, przestając komponować i wydawać bodajże od roku 1908.

Złamały go ciężkie warunki materialne i obojętność społeczeństwa dla własnych twórców muzycznych. Z tym większym jednak zapalem poświęcił się pracy pedagogicznej, w charakterze profesora kompozycji konserwatorium Warszawskiego. Zasługi jego na tym polu cenili jednak dopiero przybliżając historja muzyki polskiej. Wilno winno się zakratować ekoła urzędzenia koncertu, poświęconego twórczości Stankowskiego.

Nasz ruch koncertowy rozwija się wciąż pod znakiem samowystarczalności. Ma to swoje i dobre strony, ponieważ zmusza miejscowych muzyków do zmobilizowania się. W niedzielę ubiegłą wystąpił po długim milczeniu, kwartet im. Moniuszki z koncertem, zawierającym w programie kwartet Haydna i trio Beethovena. Wykonanie było staranne i deklamne. Trio nieco uciepiał z winy pianistki, p. Szymo-Kulickiej, która najfalszliwiej w świecie pojęła swe zadanie, cichutko i niesmiało akompaniując, miał przeważnie zespół z energią i polem, jak tego wymaga charakter muzyki Beethovena i forma zespołowa tris.

Wczoraszni tegoż dnia odbył się w sali gimnazjum Lelewela koncert całkowicie poświęcony Mieczysławowi Karłowiczowi, poprzedzony piękna prelekcją o Karłowiczu, dyrektora gimnazjum, p. Zapasiuka. Koncert ten dowiódł, że cel dobroczynny niekoniecznie musi powodować obniżenie artystycznego poziomu takiego koncertu, że można połączyć wgląd kaeowy z powagą, należąca najsilniej do sztuki i zdrowym sensem. P. Hendrychówna i p. Derwis wykonałi bodajże wszystkie pieśni Karłowicza, które w twórczości tego nieodżałowanego muzyka zajmują miejsce dość istotne. Wartość Karłowicza i jego znaczenie dla historii muzyki polskiej tkwi bowiem w koncercie skrzypcowym i w licznych poematach symfonicznych. P. Derwis wystąpił bodajże po raz pierwszy w charakterze kameralnego śpiewaka.

Wydaje mi się, że jest to najważniejsza dla niego dziedzina, ma bowiem głos nieduży ale miękki i lekki, wybitna muzikalność i niewzruszone cenny dar dla kameralnego śpiewaka: ciepły i kulturalny sposób interpretacji.

Koncert skrzypcowy (dlaższego pominięto najpiękniejszą jego część?) wykonał p. Zarzyka. Duży socyety ton, pewność i swoboda, jaką daje duża umiejętność techniczna, czynią z p. Zarzykiej materiał na pierwszorzędny skrzypczak.

Niedostateczne zgranie się z pianistką p. Kleką odbilo się nie-

korzystnie na arcydziele Katłowiczowskim. Wykonawcy przesłiznęli się nieco po wzrochu głębi utajonych w tym dziele. Uzupełniła koncert piękna melodykarnia do słów Tejmajera, wykonania przez p. Zbyszewską przy akompaniamencie p. Szeli-gowskiego. S. W.

## Listy do Redakcji.

Jeszcze w sprawie Kinematografu Miejskiego.

Otrzymaliśmy pismo treści następującej: Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu listu „Jednego z oficerów“, zamieszczonego w Nr. 371 powyższego pisma Pańskiego, w sprawie kinematografu Miejskiego, jako uzupełnienie do wyjaśnienia redakcji w tej sprawie, powiadam, że wspomniany film p. t. „Panna Mama“ posiadał legitymację z Nr. 4516, stwierdzającą, że powyższy film został, do wyświetlenia dla dzieci i młodzieży, przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego dozwolony i jako taki sprowadzony został do kina miejskiego.

Zalączając odpis legitymacji uprzejmie proszę o zamieszczenie powyższego wyjaśnienia w piśmie Pańskim. Z uszanowaniem  
J. Łokuciewski.  
Wice-Prezydent m. Wilna.

Odpis.

Legitymacja filmu Nr. 4516. Dla dzieci i młodzieży dozwolone. Za ministra (—) podpis nieczytelny. Naczelnik Wydziału.

Tytuł obrazu „Panna Mama“ dramat nastrojowy. Wydawca filmu Metro w Nowym Jorku, właściciel biura kin „Pawlim“, długość filmu 1800 metrów. Warszawa 13 września 1924 r. (—) podpis nieczytelny. Naczelnik Wydziału.

## Z prowincji.

### KALWARJA WILEŃSKA.

Proboszcz kalwaryjski ks. Makarewicz złożył w dziedzianicę Wydziału Sztuk Pięknych U.S.B. podanie o ogłoszenie wśród studentów konkursu na wykonanie projektu w rzeźbie dwóch obrazów, mianowicie: „Ostatnia Wieczera“ i „Sąd Chrystusa“ przed Kafkaszem“. Obrazy te umieszczono będą w kapliczkach na Kalwarii. Na nagrody wyznaczono 500 zł.

Doświadczenie wykazało, że malatury przedko ulegają zniszczeniu wskutek wilgoci kaplic i wpływów atmosferycznych. Za poradę więc prof. Rutkowskiego, delegata M. W.R. i O.P., który zwiadał Kalwarię i prof. Remera, kierownika Urzędu Konserwatorskiego, zdecydowano w miarę potrzeby i środków zastępować malatury rzeźbami w kamieniu.

Należy mieć nadzieję, że konkurs i prawdopodobnie wykonanie obrazów pod opieką Wydziału Sztuk Pięknych da nam nietylko rzecz trwałą, ale i prawdziwie artystyczną. P. D.

## Jak Niezależna Partja Chłopska zbiera fundusze.

Wyjechał w Grodnie miesięcznik p. t. „Rycers Niepokalanej“ wydawany i redgowany przez O.O. Franciszkanów, a cieszący się wielką poczytnością.

Okoliczność tę postanowiła widocznie wykorzystać jakaś jednostka, stojąca blisko sfer sejmowych Nieszczęsnej Partji Chłopskiej, celem przysporzenia tej komunistycznej partji funduszy na prowadzenie swej roboty.

Oto de poszczególnych numerów tego miesięcznika, przeznaczonych zwłascz dla odbiorców pe wsiach, wkładano wewnątrz blankiety przekazowe Pocostowej

**BIBLIOTEKA**  
**wesołych opowieści**  
36 tomów 80 gr. 36 tomów  
na cały rok — jeśli tylko zechcesz

Kasy Oszczędności z werwaniem de uregulowania prenumeraty. Blankiety te były zaopatrzone w Nr. 3805 konta czekowego w P.K.O. Klubu Poselskiego Nieszczęsnej Partji Chłopskiej Warszawa. Sprawa ta wyszła na jaw dopiero na skutek doniesienia o tem Redakcji „Rycers Niepokalanej“ przez jednego z prenumeratorów, który zdołał zawczasu zorientować się co do tego podstępnej, usiłowania wyłudzenia pieniędzy od nieświadomych czytelników. Władze pocostowe wdreżyły już w tej sprawie dochodzenie. (a.)

## Komunikat Ligi Robotników. Św. Kazimierza.

Chcąc przyjąć z pomocą zarówne poszukującym pracy jak i pracodawcom, Liga Robotników wznowiła swe „Biuro Pośrednictwa Pracy“, które czynne jest w lokalu „Ligi“ w dni powszednie od godz. 5-jej do 7-jej wiecz.

Biuro Pośrednictwa Pracy rekomenduje wyłącznie członków Ligi, co stanowi pewną gwarancję, co de moralnej strony rekomendowanych.

W chwili obecnej zapisanych jest, jako poszukujących pracy kilkanaście osób, przeważnie żeńskiej służby domowej, są również robotnicy, oraz fachowcy.

## Ozdobna szpilka z chwastami.

Jako ostatni wyraz przemysłu jubilerskiego, czy też jego imitacji, cieszy się w ostatnich czasach wielkim powodzeniem szpilka przypinana nad stanem w potłowie pierzi, lub pod szyją. Oczywiście na artystyczny jej wybór jubilerki w szlucie i drogich kamieniach, nie każda z eleganczek pał pozwolił sobie



może, jest to bowiem klejnotek dość kosztowny. Leci i dobra imitacja wywołuje czarodziejski efekt i jest przedzielną osobą szpilki sukni wstęgowy. Od dotychczas używanych szpilek różni się ona tem, że oba zakończenia części środkowej szpilki, mają kształt wisłorka wykonanego z brylantów, czy perel, lub ich imitacji (strasz, sztuczne perły), z pośrodku zaś tych wisłorków rozwieszają się dwa długie jedwabne chwasty, które albo harmonizują z barwą sukni, lub też stanowią z nią oryginalny kontrast. Dla chwastów piękność można różnie odnieść i kolorowe, które stanowią najbardziej neutralne kombinacje i przez to używane być mogą de osoby różnych toalet. Ordoby tego rodzaju dadzą się wykonać z posiadaniem już dawniejszej szpilki, przez dorobienie owych zakończeń ze sztucznych kamieni z chwastami, gdyż jak każdy artykuł mody, jest to ozdoba przemijająca sezonowa.

## Szerść zwierzęca.

W żadnym jeszcze z sezonów nie miała szerść zwierzęca w tłaście damskiej tak obfitego zastosowania, jak w obecnym sezonie zimowym. Gdy ubiegłej zimy prym trzymała puszysta szerść szjęca w wykonaniu fantastycznych materiałów i imitacji futer — to w tym ro-



ku idzie wssobchładna wrośka moda, jeszcze dalej wykonują z szerści zwierzęcej, nie tylko już tygrysio pragowane, lub lamparolo plamiste materiały, lecz także i oryginalne kręciaste kombinacje, wydobywające się doskonałością swą z miodolich kostiumów sportowych. Jako „najnowszą nowość“ używają się materiały z szeryści gaeli, którego to jest barwy naturalnej, lecz szachowionka na niem w kolorze esrowno brązowym, jak to mniej więcej wskazuje załączony przez nas szkic.

# Kronika wileńska.

## Wiadomości kościelne.

**Roraty.** W niedzielę 29 b. m. Kościoła św. Kazimierza a obędą się „Roraty” na intencję Ligi Robotniczej św. Kazimierza.

— W Kościele po Bernardyńskim o godz. 6 rano będą odprawiane Roraty na intencję murarzy, należących do bractwa św. Trójcy.

— W Kościele Serca Pana Jezusa o godz. 6 1/2, obędą się Roraty rzeźników i masarzy, pracowników m. Włna.

## Urzędowe.

**Zjazd referatów spisowych.** W dniach najbliższych przybędą do Włna naczelnik wydziału spisu ludności p. Bułowski, jego zastępcę oraz referenci spisowi z pow. Wileńsko-Trockiego, Oszmiańskiego, Święciańskiego, Bracławskiego oraz województw Nowogródzkiego i Bracławskiego.

Zjazd, który potrwa dni kilka obejmuje następujący program:

- 1) Krótkie sprawozdanie informacyjne p. p. Referatów spisowych z przebiegu prac przygotowawczych do spisu w ich powiatach.
- 2) Omówienie praktycznego wykonania zadań spisowych i 3) Wykazanie przesłanych formularzy w związku z praktyką spisu próbego oraz omówienia powstałych w toku tegoż spisu wątpliwości.

**Nominacja naczelnego komisarza spisowego.** W dniu wczorajszym Komisarz Rządu na m. Włno mianował adw. Stanisława Mitkiewicza naczelnym komisarzem spisowym z kompetencjami rozciągającymi się na teren wielkiego m. Włna określonymi w instrukcji min. spr. wew. dla komisarzy spisowych. (r)

## Sprawy miejskie.

**O zapomogę na poradnię lekarską.** Kole przyjadł przychodni-poradni dla chorobych na płuc przy Wileńskim T-wie przeciwgruźliczem zwrócić się do Magistratu z prośbą o przyznanie zapomogi stałej na koszt prowadzenia przychodni-peradni dla skrych gruźliczych. (l)

**Nowe działanie miasta Włna.** Wydział pomiarów miejskich przy Magistracie Włna który obecnie opracowuje planu nowej dzielnicy, na terenie majątku państwowego Trynopol o ogólnej przestrzeni do 170 ha. Według tego planu działnica ta posiadać będzie 12 nowych ulic. Następnie wymieniony wydział opracowuje plan dzielnicy na Antokolu—Pełpiaszka, powstałej z kolonii t. zw. Magistrackiej o przestrzeni 50 ha i kolonii t. zw. Lekarskiej (parceli zakupionej przez lekarzy przeważnie z Kasy Chorych) o powierzchni 20 ha. Przystosowanie ta działnica posiadać będzie około 25 nowych ulic. I wreszcie—projekt podziału dzielnicy Werki w okolicach Jerezolicki nad jeziorem o przestrzeni 30 ha, podziałowej na parceli do 1 ha, skrupnie prowadzone przez Urzędników Isby Skarbowej. Pomiędzy na powyższe dzielnice już się zaczęły zabudowywać i miejmy nadzieję, iż w krótkim już czasie przestanie Włno dokonywać głód mieszkaniowy. (a)

## Z życia stowarzyszeń.

**Z Tow. Przyjaciół Nauk.** W środę dnia 2-go grudnia b. r. o godz. 7-jej wieczór odbędzie się w sali Dykanaanu Sztuki posiedzenie naukowe Wydziału i Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Na porządku referat profesora dr. Stanisława Piłonia p. t. Aderacja Towarzystwa. Wstęp wolny dla członków i gości wprowadzonych.

**Związek podoficerów rezerwy.** Z inicjatywy rezerwistów pp. R. Zawadzkiego, B. Dzierżewskiego-Gintowa, L. Lemieszewskiego i Cuknowa, oraz przy pomo-

## Poczta i Telegraf.

**Uszkodzenia linii telefonolnych.** W trzecim kwartale r. b. na obszarze okręgu administracyjnego wileńskiego zanotowano sześć wypadków rozmyślnych uszkodzeń i kradzieży materiałów na liniach telegraficznych-telefonicznych Zarządu Pocztowego, podczas gdy w drugim kwartale r. b. nie było żadnego wypadku rozmyślnego uszkodzenia komunikacji telefonicznej. (a)

**Zakaz handlu znaczkami pocztowymi.** Władze pocztowe zabraniają personelowi pocztowemu zajmowania się pośrednictwem w wymianie znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych. Wydanie tego zarządzenia spowodowane zostało stwierdzeniem kolejni tego rodzaju zajęć ze stanowiskiem urzędowym personelu. (n)

**Przyjazd delegata Ben. Dyr. Poczty i Tel.** Przyjechał do Włna rada ministerjalny Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów inf. arch. Wacław Spakowski celem zbadania stanu pomieszczeń Dyrekcji i urzędów pocztowo-telegraficznych w Włnie.

Następna wyjeżdża delegat do Stółców w towarzystwie dwóch kierowników zainteresowanych oddziałów z Dyrekcji, celem zafordowania na miejscu, z delegowanymi w tym celu przedstawicielami Dyrekcji kolejowej, sprawy budowy gmachu na potrzeby Urzędu pocztowo-telegraficznego, w Stółcach.

**Zalana opłaty telefonicznej.** Od 1 grudnia r. b. określona w § 80 Taryfy Telefonicznej dotychczasowa opłata 20 groszy za każde 3 minuty rozmowy miejscowej, prowadzonej z rozmównicą z absencjami tej samej ce i rozmównicą centrali, zostaje obniżona na 15 groszy.

## Sprawy uniwersyteckie.

**Promocja.** W sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 12 min. 30 w Auli Kolonowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora filozofii p. Marii Kadencówny. Wstęp wolny.

## Sprawy szkolne.

**Okręgowy Oddział Zrzeszenia Patronatów Młodzieży w Włnie** podaje do wiadomości, iż otwiera kursa wieczorowe dokształcające w zakresie 7 miu oddziału szkoły powszechnej dla młodzieży pozaszkolnej. Zapisy na kursa męskie przyjmuje księgarnia św. Wojciecha ul. Dominikańska przez cały dzień na kursach żeńskich kancelaria szkoły „Caritas” ul. Poloska 2 od godz. 6—7. Termin zapisów trwa do 5-go grudnia r. b.

## Starcia z litwinami pod Ignalinem.

Wczoraj w nocy pomiędzy godz. 12 a 1-a pod Ignalinem w pobliżu granicy litewskiej silny oddział polskiej granicznej strażnicy z bandą szaulisów, która próbowała przekroczyć granicę. Odciepy strażników karabinowych i karabinów maszynowych prawie do rana niepokoiły mieszkańców Ignalina. Bitwe szczegóły tej długotrwałej strzelaniny są jeszcze nieznane.

# Aresztowanie na granicy litewskiej.

Dnia 25-go b. m. na odcinku IV-jej kompanii straży granicznej w rejonie Mejszageły ujęty został niejaki Michałowski, przy którego rewizji znaleziono kompromitujące dokumenty, pozwalające przypuszczać, iż aresztowany był łącznikiem pomiędzy szferami wojskowymi Kowna a szpiegami działającymi na naszym terenie.

# Akcja szaulisów na rzecz „Wyzwolenia Włna”.

W całej Litwie związek strzelców (szaulisów) zakochany już zbierką ofiar na rzecz wyzwolenia Włna. Większość list rozesyłanych instytucjom i urzędom litewskim została już zwroczone zarządowi. Weobec nastania zimnej pory roku, szaulisi zdają się zostać z robot przy budowie kolei i powrócił do swych oddziałów z robot rolnych. Związek strzelców wydał polecenie skoncentrowania się oddziałów szaulisów w rejonie linii demarkacyjnej i rozpoczęcia niepokoienia granicy polskiej w dwóch odcach. Po pierwsze napady litewskich band dywersyjnych mają przypomnieć litewskiej ludności wycieczki w Wileńszczyźnie, że sprawa wileńska jest aktualna i Litwa o tem pamięta. Powtórne napady band dywersyjnych mają odbywać się na terenie międzynarodowym sprawę wileńską przed sesją grudniową Ligi Narodów.

Na sesji tej delegaci litewscy mają za zadanie poruszyć w tej lub innej formie spór polsko-litewski i wszepać znów kwestię wileńską.

# Matka—Polka.

Dnia 25 b. m. wieczorem do posterunku policyjnego w Mejszagele pod Włnem zgłosiła się matka z dwoma synami w wieku poborowym, Mackiewiczowa przybyła z Litwy i oświadczyła, że przesłała listy demarkacyjną nielegalnie, gdyż chce, aby synowie jej, którzy wrócić mają być wzięci do wojska litewskiego, jako polacy-litwini w armii polskiej pod własnymi standardami. Dzielna matka — Polka na Litwie pozostawiła cały swój dobytek.

# Starcia z litwinami pod Ignalinem.

Wczoraj w nocy pomiędzy godz. 12 a 1-a pod Ignalinem w pobliżu granicy litewskiej silny oddział polskiej granicznej strażnicy z bandą szaulisów, która próbowała przekroczyć granicę. Odciepy strażników karabinowych i karabinów maszynowych prawie do rana niepokoiły mieszkańców Ignalina. Bitwe szczegóły tej długotrwałej strzelaniny są jeszcze nieznane.

oy i poparcia nasz. wydz. admin. strażnicy urzędu wojewódzkiego p. St. Kzawadzkiego, powstaje zw. podoficerów rezerwy okręgu administracyjnego wileńskiego z siedzibą w Włnie i Kolami na prowincji.

Na kilku zebraniach wypracowano statut związku, który w głównych zarysach przewiduje samopomoc, edukację nad całością granic Rzeczypospolitej i t. p. z wyłączeniem spraw politycznych w ujęciu partyjnym.

Podanie o zalegalizowanie zw. wniesiono do Komisariatu Rządu, skąd z wnioskiem przychylnym skierowano do urzędu wojewódzkiego. (r)

# Sprawy samorządowe.

**Zjazd sejmiku powiatowego.** Zwołanie zjazdu sejmiku powiatowego, powiatu Wileńsko-Trockiego, projektowane jest na połowę grudnia r. b. W najbliższym czasie zostanie ustalony dokładny termin. (a)

**Posiedzenie Wileńsko-Trockiego wydziału powiatowego.** Najbliższe posiedzenie Wileńsko-Trockiego wydziału powiatowego odbędzie się w dniu 4 grudnia roku bieżącego. Cały porządek dzienny poświęcony zostanie przeważnie sprawom budżetowym. (a)

**Zjazd rolny przedstawicieli samorządów powiatowych woj. Wileńskiego.** Zaprojektowany przez wydział rolnictwa i weterynarii ur. wojewódzkiego zjazd rolny przedstawicieli samorządów powiatowych województwa Wileńskiego, a którego zorganizowania podjął się wydział powiatowy powiatu Wileńsko-Trockiego, odbędzie się w Włnie z końcem stycznia 1926 roku. Ustalenie ostatecznego terminu załatwienie jest od tego, czy wszystkie referencje, do których się

zwrócił wydział, zechca, względnie będą mogli, wygłosić swoje referaty. Na 5 osób, proszonych przez wydział, dotąd jak wiemy wyraził swoją zgodę zaledwie dwie. (a)

**Sprawy robotnicze.**

**Poszukiwani robotnicy.** Wileński Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy poszukuje obecnie następujących robotników: 80 drwali do Białogostoku i okolic, 4 specjalistów do maszyn zapalczykowych, oraz 1 mechanika preszynowego do Lwowa. (a)

**Zapomogi.** Urząd funduszu dobrobia rozdzielił już przekazaną mu sumę 8.000 zł. na wypłatę zapomogi dla bezrobotnej inteligencji i w najbliższych dniach przystąpi do wypłaty.

Zapomoga ta wypłacana zostanie w wysokości 10—12 zł. na osobę. (z)

**Rozdział zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Wczoraj urzędowała w lokalu P. U. P. komisja dla rozdzielania pożyczek dla bezrobotnych pracowników umysłowych, na który to cel na miesiąc bieżący, jak już swego czasu podawaliśmy, przeznaczona została suma 3.000 zł. Naogół wypłynęło 125 podań o te pożyczki, wszelako z powodu narby drobnej sumy, przeznaczonej na ten cel, zaledwie 50 podań zostało uwzględnionych. (a)

# Sprawy kolejowe.

**Kolonja Kolejowa rozbudowuje się.** Kolonja Kolejowa — jedna z dalszych dzielnic Wielkiego Włna, biegnąca w odległości 4 kilometrów od dworca osobowego — ostatnie zwróciła się do Magistratu m. Włna z prośbą o zatwierdzenie projektu zabudowania murawanymi demami wszystkich znajdujących się tam dzia-

łek (jest jeszcze około 200 działek). (a)

**Wyjazd do Moskwy.** Z ramienia Dyrekcji Wileńskiej na konferencje w sprawie rozkładu jazdy wyjeżdża w sobotę do Moskwy naczelnik wydziału eksploatacyjnego inż. Stanisław Łaguna. Na czas nieobecności inż. Łaguna zastępować go będzie inż. Leen Dowin. (z)

## Z życia żydowskiego.

**50 000 dolarów na spółdzielnie żydowskie.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach powrócił do Berlina prezes wileńskiego żydowskiego t. w. pomocy ofiarom wojny (E. K. P.) dr. Szabad. Na konferencji, odbytej w Berlinie, przy udziale przedstawicieli komitetu amerykańskiego, uchwalono wysygnować 50 000 dolarów dla żydowskiej organizacji spółdzielczych w Polsce. Z tych pieniędzy Wileńszczyzna ma otrzymać podobno 1/4 część. (l)

## Odczyty.

**Odczyt prof. Władzkiej.** W wtorek dnia 1 grudnia b. r. o godz. 7 wiecz. w sali Śniadeckich, odbędzie się odczyt prof. St. Władzkiej p. t. „Grudzień jako kłęk społeczna” na rzecz Kolei Medyków U. S. B. Należy się spodziewać, że ze względu na temat i osobę prelegenta odczyt spotka się z należytem uznaniem ze strony społeczeństwa.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr.

## Teatr, muzyka i sztuka.

**Koncert.** W piątek 27-go o godzinie 8-mej wieczorem (w Sali Krasowej, Zawalska 1) odbędzie się koncert na korzyść biednych X i XI Konferencji Tow. Św. Wincen-tego a Paulo, przy łaskawym współudziale pań: B. Dziukowskiej, śpiew B. Jagminówny, (śpiew) A. Urbanowiczowej i (śpiew) pań prof. A. Legend (fortepjan) i B. Sutkiewicza (śpiew).

## Zabawy.

**Na Cholki dla dzieł w szkołach Polskiej Młodzieży Szkolnej.** W sobotę 28 b. m. w Sali im. Śniadeckich o godz. 8 wieczór odbędzie się drugi wieczór „Wytworkom Humeru” p. A. Zawadzkiego. Dechód zarówno jak i pierwsze wieczoru przeznaczony na cholki dla dzieł w szkołach Polskiej Młodzieży Szkolnej w ubogich wioskach naszych Kresów. Bilety wcześniej do nabywa w księgarni S-go Wojciecha, ul. Dominikańska 4.

## Sądy.

**Sprawa o morderstwo.** Na wczorajszym posiedzeniu Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa A. Owianki i przy udziale sędziów Hawrylickiego i honorowego Czapkiego, rozstrzygnęła się sprawa Adama Kuszkiewicza, kowala z zawodu, który w czasie wycieczki i libacji urządzonej w ogrodzie obok amantkiera prawosławnego na Nowym Świecie, dopuścił się morderstwa na swej towarzyszyce Zofii Adamowiczównie.

Po spełnieniu morderstwa przez uduszenie swej ofiary K. skończył z niej plasze i zbiegł. Bezpośrednio po zbrodni Kuszkiewicz udał się pod hałą miejską, gdzie straswane palto spieniężył za 3 zł. W toku dochodzenia policja ujęła zabójcę i oddała go do rozporządzenia sądu.

Oskarżony przyznał się do winy i oświadczył, iż czyn spełnił pod wpływem alkoholu.

Pe przesłuchaniu świadków, oskarżenia podprokuratora Buzyńskiego oraz ad hoc wybranego obrońcy p. Millera, sąd udał się na naradę, po której wyznosił wyrok, skazując Kuszkiewicza na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw staun. (r)

## Różne.

**Sprezentowanie.** We wczorajszym artykule „Za kulis elektroni” wkrał się błąd drukarski. Zamiasz „prąd trifazowy” słoisko „trójfazowy”, co niniejszem poprawiamy.

## Wypadki.

**Zagadkowy trup.** Wczoraj na terenie kolejowym obchodowy dróżnik kolejowy spęstrzegł trupa mężczyzny lat około 30, o czym powiadomił władze policyjne.

Ślady nie wskazują na przejechanie przez pociąg.

Policie prowadzi dochodzenie, mające ustalić, czy w danym wypadku nie zachodzi morderstwo. (z)



Trzeba mieć dobrą głowę, by na te sprawy potrafił zachować taki brzość. „Karykatura”, Oslo.



— Czy pana nie męczy próżnowanie? — O tak, do tego stopnia, że nie robię nic jestem w stanie. „Kasper”, Sztokholm.



Foteliów już niema, sąsiedzi jednak że dla pani odpowiedniejsza byłaby wanna. „Journal Amusant”, Paryż.

**Miejski Kinematograf**  
Kulturalno-Oświatowy  
Sala Wiejska (ul. Ostrobramska 5).

Dois będą wyświetlane filmy: „Miłość Macierzyńska” dramat w 8-ku aktach i nad programem: „HISTORIA ZEGARKA” w 1 akcie (naukowy).

Kino czynne: w Niedzielę od godz. 2-jej, w sobotę od godziny 4-jej w inne dni od godziny 5-jej do 11 wiecz. Cena biletów Parter 50 gr., Amfiteatr 1 biletu 25 gr.

**Doktor D. ZELDOWICZ**  
chor. weneryczne, mozoopłotowe i skórne od 9—1, od 3—5 wiecz. 13

**Pokój 20** lub dwa pokoje do wynajęcia w najczystszej i najprzyjemniejszej okolicy, blisko Dworca Białego, ul. 10 m. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

**Stenografi** wyucza wszystkich bezpłatnie, Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mostowa 29. 3842—21

**Ogłoszenie.**  
Dyrekcja Lasów Państwowych w Włnie, podaje do wiadomości, iż w dniu 4-go grudnia 1925 r. o godzinie 12-jej w południe, w lokalu Urzędu Gminnego w m. Krasnem, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych 1925/26 r. Nadleśnictwa Uszańskiego o łącznej powierzchni ca 34 ha, oszacowanych na ca 24.800 zł.

Objekty wystawione na przetarg oglądać można na miejscu, po uprzednim zgłoszeniu się do Nadleśnictwa, względnie odpowiednich p. p. Leśniczych.

**Ogłoszenie.**  
Dyrekcja Lasów Państwowych w Włnie, podaje do wiadomości, iż w dniu 10-go grudnia 1925 roku o godzinie 12-jej w południe w lokalu Urzędu Komunalnego w Stółcach, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych 1925/26 r. Nadleśnictwa Stołpeckiego o łącznej powierzchni ca 160 ha, oszacowanych na ca 50.000 zł.

Objekty wystawione na przetarg oglądać można na miejscu, po uprzednim zgłoszeniu się do Nadleśnictwa, względnie odpowiednich p. p. Leśniczych.

**STANISŁAW KRAKOWSKI**  
Sklep stalowych wyrobów i naczyń kuchennych  
WIELKA 49.  
Z powodu przynajmniej likwidacji sklepu przy ul. 4-to Janki, urzędnik od dnia 25-go do 30-go listopada r. b. wyprzedają zapasowego towaru jakoto: Kotły do bliziny, Tary, Latarnie, Naczynia aluminiowe polierowane, Wanny nasiadowe, dzielne etc. po cenie kasztu. Jednocześnie świadomiam Sz. Klientów, że to sklep przy ul. 4-to Janki jest kompletnym wykomitowany nie za podatki i inne skarbowe zaległości, lecz przez Okręgową Dyk. Robót Publiczn. 732—2

**DR. G. WOLFSON**  
weneryczne, mozoopłotowe i skórne. ul. Wileńska 7.  
7—64 WP.Z.S.

**Duży lokal** z elektryfikacją, z kilku pokojami na kawiarń, piwiarni, pracowni, sali wykładowej i t. p. do wynajęcia bez odstępstwa. Wiadomość: Królewska 9 m. 2 od 3 do 4.

**DUŻY LOKAL** na przemyśl, piwiarni, piakarni i t. p. do wynajęcia bez odstępstwa. Do wiadomości: Królewska 9 m. 2 od 3 do 4.

**2** mieszkanie do wynajęcia z 3-ech pokoi i kuchni i 4-ech pokoi i kuchni ul. Konarskiego Nr. 8. 4278

Krawcowa szyć w domach prywatnych według wszelki suknie i bielizny Bakesta 2, m. 44 Maria Abramowicz. 4279

**Tylko gwarantowane OBUWIE** wyrobów wspaniałych można kupić po cenach dostępnym w Fmnie „POLBUT” ul. Bonifraterska 10, tel. 496. 493—17

**WYDOLNY WIEJSKIE** pp. L. Wysockiej i A. Fiedorowiczowej wyrob i smak bieżący kiełbasy i karkówki 4/80 gr. połówki 5 zł. kils. Otrzymał Wesołowa, sam z Wileńskiego Ad. Mikiewiczina 7.

Zub. tymczasowe świadectwo cenie wyd. przez P. K.U.—Lida na imię Piotra Mikłowska, sam w Białymstoku, pow. Lidak. unieważnia się!

Piszę biogę na maszynie stam biurowość i jęsyki. Posiadam poważne referencje. Byłam urzędniczką, posostaje obecnie bez środków do życia. Proszę o pracę. Zawalnia 25/30 m. rasdy domu. Od godz. 2—6 lub piśmie dla maszynistki. 6

**DEMIGRANTEKA** córka weterana, blaga dobrych ludzi aby przyjeźli na mieszkanie 13 letniego synka jej inteligentnej rodziny, religijnie wychowanego, obecnie mieszka w innym mieście, gdzie się wędził i drzewo składa. Przyjeźli by też jakikolwiek sąsiedzi, aby pomóc dziecku, chętnie wyjedzie na wieś. Łaskawe oferty Dominikańska 4 m. 10. 19 pan Władysław gospodarski. Wymagania niewielkie dla Stanisława skromne. Łaskawe zgłosz. Raruckiej (urodzona Nap. im. Podbrzezia, Rządca. cewicz). 6

**KONKURS.**  
Wydział Powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego w Włnie ogłasza konkurs na 5-eh nauczycieli: 1) Hody, 2) Ogrodnictwa i pszczelarstwa, 3) ogólnokształcących przedmiotów — do Szkoły (Reimcej w Białoboku, 10 klm. od Włna po stronie.

Od kandydatów wymaga się: 1) wykazanie rolnicze—požadane wyższe od nauczycieli hodowcy i ogrodnictwa i od ogólnokształcących przedmiotów, conajmniej seminarjum nauczycielskie, 2) posiadana praktyka pedagogiczna.

Wygraadzenie według norm przewidzianych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. nadto mieszkanie, opał światło. Posady do obiektu od dnia 1-go stycznia 1926 r.

Podać wraz z dołączonymi dokumentami w oryginalnie lub reżantulajch odpiskach (tytuły, świadectwo studiów i pracy, świadectwa obywatelswa) na leży nadesłać w terminie do 15-go grudnia 1925 r. do Wydziału Powiatowego w Włnie, ul. Wileńska Nr. 12. Przewodniczący Wydziału Starosta.

(—) B. GRABOWSKI. 2218

**Naturalne gronowe wybarne WINA MSZALNE**  
Aprobowane, wytrawne i ładne poleca Wielobnemu Duchowieństwu 485—4  
Skład Antoniego Januszewicza ul. Zamkowa 20-a. Tel. 8-72.

**MIESZKANIA POSZUKUJE DAM ODSTEPNE 3-4 POKOJE, KUCHNIA.**  
Koniecznie śródmieście: Mickiewicza, Jagiellońska, Tatarska, Wileńska, blisko Mickiewicz, ca, najwyżej drugie piętro. Oferty szczegółowe upraszamy składać do „Dziennika Wileńskiego” pod „Wilnianin”. 4267—6

**LIKwidACJI** do sprzedania meble i garnitur. Kompletne lub pojedyncze łóżka niklowe, wózki dziecięce i inne. NADZWIŻAJNIE TANIO. ul. Niemiecka 22.

**M. Cesli**

**K. DABROWSKA**  
Włno, Niemiecka 3, m. 6.  
Pjanina, Fisharmonje, fortepjan nowe zagraniczne i używane do wydźwięwania, a również na koncerty i wieczorki. 12

**Leśniczy** z długoletnią praktyką leśną, gospodarczą i biurową, przyjmie jakikolwiek posadę tu, lub na wyjazd, referencje b. poważne. Włno, ul. Flarecka Nr. 35—2. W razie potrzeby Adm. Dziennika Wileńskiego chętnie udzieli potrzebnych informacji osobom zainteresowanym.

**Sofer** poszukuje posady Pianino do sprzedania ul. Krasowa 37, Henryk ul. Safjanika 4 m. 12 1 do godz. 1-jej pp. 0

**DR. B. SZYRWINDY**  
ChOROBY: skórne, weneryczne i mozoopłotowe. Włno 19, od 10—1 i od 4—7. 392—11

**DR. BLUMOWICZ**  
choroby weneryczne, i skórne. ul. Wileńska 21, 9—113—8. Tel. 921. W. S. F. 63

**DR. MED. A. MAŃKOWSKI**  
ChOROBY: skórne i weneryczne Ordynacje 5—7. ul. 3-go Maja 16. 2—4 i 6—8 w. cena 900 W.Z.P. Nr. 45. 3972 slot.

**STEFANA GRABOWSKIEGO**  
W Włnie, GARBARSKA 1. Tel. 82 Najdogodniejsze wsrnaki. Kosztorysy na żądanie. 738—0

**PIANINO** do sprzedania ul. Mostowa 9/15 od 2—4 i 6—8 w. cena 900 0 p. im. Podbrzezia, Rządca. cewicz). 6

**Wydawca A. Zwierzynski.**  
Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. św. Anny Nr. 3.  
Redaktor naczelny Papieżowski.